

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

## Podatki miejskie będą podwyższone celem częściowego pokrycia 12-miljonowego deficytu w budżecie inwestycyjnym Komisja ministerjalna opuściła Łódź oświadczając, że nie przyjeżdżała w celu wykrywania nadużyć

Wczoraj o godzinie 7 wieczór naczelnik wydziału finansowego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Porowski i radca ministerstwa dr. Rozwadowski zakończyli lustrację gospodarki samorządu, przeprowadzonej na skutek polecenia M.S.Wewn.

### Cel przyjazdu delegacji

Z przebiegu lustracji widać, że delegaci ministerstwa przybyli do Łodzi w dwóch celach: 1) AŻEBY DOKŁADNIE ZAPOZNAC SIĘ Z FINANSOWYM POŁOŻENIEM MAGISTRATU, A TO W ZWIĄZKU ZE STARNIAMI SAMORZĄDU O POŻYCZKĘ NA KONTYNUOWANIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH I DOMÓW NA POLESIU KONSTANTYNOWSKIM

i 2) w celu sprawdzenia niektórych specjalnych spraw, jak to sprawy nowego statutu etatów, przesłanego przez magistrat województwa, sprawy pobierania przez magistrat komornego w domach od urzędników miejskich i dla bezdomnych, sprawy budowy dróg miejskich ze specjalnym uwzględnieniem asfaltowania ulicy Piotrkowskiej i zakupu kostki sowieckiej, wreszcie sprawy przyszłego komornego w domach na Polesiu Konstantynowskim.

Po konferencjach wtorkowych i oględzinach gmachów miejskich w środę, dzień wczorajszy poświęcili delegaci ministerstwa dokładnemu zapoznaniu się z finansami miasta.

### Budżet inwestycyjny

Jak wiadomo, budżet inwestycyjny Łodzi, w którym mamy następujące główne pozycje: 10 milionów złotych na wykończenie Polesia i 4 i pół miliona zł. na prowadzenie robót kanalizacyjnych, zamyka się sumą 20 milionów złotych, przy czym pokrycie tych wydatków nastąpić miało, w myśl tego budżetu, przez zaciągnięcie pożyczek zagranicznych i, w drobnym procencie, bo zaledwie w sumie około półtora miliona zł. przez nadwyżkę budżetu w roku bieżącym.

### Poszukiwanie pożyczek

Magistrat nie otrzymując ani pożyczki z funduszu budowlanego, ani nie otrzymując, jak to

było w latach ubiegłych, pożyczki na prowadzenie robót kanalizacyjnych, ani nie uzyskując za twierdzenia dodatku komunalnego do podatku państwowego od nieruchomości na prowadzenie robót kanalizacyjnych w wysokości 100 proc. (zatwierdzono jedynie 25 proc. i to tylko w domach, w których więcej niż 50 proc. mieszkań płaci 100 proc. przedwojennego komornego), ZNALAZŁ SIĘ W TAKIEJ SYTUACJI, ŻE NIE CHCĄC I NIE MOGĄC PRZERWAĆ ROBÓT KANALIZACYJNYCH I ROBÓT PRZY BUDOWIE DOMÓW NA POLESIU, USTAWICZNIE MUSIAŁ SZUKAĆ POŻYCZKI W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH PAŃSTWOWYCH I PRYWATNYCH.

Dotychczas jak wiadomo starania te nie dały skutku, gdyż milion złotych udzielony samorządowi jako pożyczka krótkoterminowa z sum obrotowych ministerstwa skarbu udzielona została tylko pod warunkiem zatrudnienia nowych bezrobotnych i wytknięcia linii drogowej Łódź — Skozniki jako żądanie ministerstwa poczt i telegrafów w celu założenia kabla podziemnego sieci telefonicznej do Warszawy.

Tymczasem na kanalizację potrzeba około 5 milionów zł. na wykonanie domów robotniczych (tylko 8 z ogólnej liczby 20) również około 5 milionów zł.

### "Pieniądze na kanalizację muszą się znaleźć"

Dwie te pozycje szczegółowo były omawiane przez delegatów mi-

nisterstwa. Co się tyczy pierwszej delegaci byli zdania, że bezwzględnie pieniądze na kanalizację muszą się znaleźć, co do drugiej, że domy na Polesiu winny być wykończone jedynie nie w tempie wykonania wszystkich 8 w tym roku.

Poza tym delegaci oświadczyli, że trzeba by wyasygnować dwa i pół miliona zł. na wybudowanie bruków w mieście, że należałoby poświęcić półtora miliona na wykończenie budujących się i wystawienie kilku nowych gmachów szkolnych, że należałoby kontynuować roboty nad budową parku na Polesiu (roboty sezonowe), że należałoby forsować regulację miasta i wreszcie że należałoby wyasygnować 180,000 zł. na dokończenie robót przy pomniku Kościuszki.

Co do innych pozycji budżetu inwestycyjnego, jak np. wykończenie pozostałych 12 domów na Polesiu, założenia betoniarni, budowy garaży i cegielni w Rzewie, rozpoczęcia budowy kolejki Łódź — Tomaszów, wykupienie rzeźni i przystąpienie do budowy szpitala, delegaci ministerstwa byli zdania, że należałoby wstrzymać się z tem do czasu aż magistrat rozporządzać będzie odpowiednimi funduszami.

W tym stanie rzeczy biorąc już pod uwagę nadwyżkę przychodu nad wydatkami; zredukowany budżet w pozycji wydatków (uchwałą rady miejskiej), co łącznie dać może około trzech milionów, pozostaje jeszcze 12 milionów deficytu.

### Zwiększenie podatków

W poszukiwaniu sum na pokrycie tak wielkiego deficytu

delegaci ministerstwa łącznie z wiceprezesem Wielińskim, ławnikiem Kukiem i naczelnikiem Chwalbińskim przeglądali szcze gółowo pozycje dochodu w budżecie i po poinformowaniu się w izbie skarbowej co do możliwości ściągania zaległych podatków, doszli do przekonania, że POŁOWA BRAKUJĄCYCH DWUNASTU MILJONÓW MOŻE BYĆ POKRYTA PRZEZ ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW MIEJSKICH Z PODATKU DOCHODOWEGO O 400.000 ZŁ., Z PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI O 750.000 ZŁ., OBROTOWEGO O 500.000 ZŁ., Z PODATKU OD PROTESTOWANYCH WEKSLI O 100.000 ZŁ., Z PODATKU WIDOWISKOWEGO O 300.000 ZŁ., Z SALDA KASOWEGO O 200.000 ZŁ., A PONIEWAŻ ZALEGŁOŚCI PODATKOWE WYNOSZĄ 9 MILJONÓW ZŁOTYCH, TO PRZY INTENSYWNYM ŚCIĄGANIU MOŻNA BYŁOBY ŚCIĄGAĆ PRZESZŁO 3 MILJONY TYCH ZALEGŁOŚCI.

Przedstawiciele magistratu wskazywali na ogromne trudności w dopięciu tego celu, gdyż obecna sytuacja i kryzys gospodarczy robi opornych płatników, jednak po dłuższej dyskusji przedstawiciele ministerstwa i miasta skonkretyzowali swe zdania w ten sposób, że LUDNOŚĆ ŁODZI WIDZĄC POŁOŻENIE SWEGO GRODU, WINNA DOŁOŻYĆ WSZELKICH SIŁ, BY WYWIĄZAĆ SIĘ ZE SWEGO ZADANIA I SPŁACIĆ CZĘŚĆ SWEGO DŁUGU.

### Rząd musi przyjść z pomocą

Na pozostałe 6 milionów nie ma żadnego pokrycia i dlatego RZĄD WINNIEN PRZYJŚĆ Z POMOCĄ I UDZIELIĆ 4 MILJONÓW POŻYCZKI NA PROWADZENIE ROBÓT KANALIZACYJNYCH NA ROK 1929, pozostałe zaś dwa miliony deficytu usunąć należy przez staranie się o pożyczkę lub w najgorszym wypadku przez zaniechanie pewnych robót inwestycyjnych i to nawet takich, które delegaci ministerjalni uznali za roboty pilne i niezbędne.

W ten sposób komisja zakończyła swe prace lustracyjne i o godzinie 8 wieczór zdała sprawozdanie p. wojewodzie, o 9 zaś opuściła Łódź.

Przed pożegnaniem na dworcu p. wiceprezydent dr. Wieliński spytał naczelnika Porowskiego, czy lustracja potwierdziła enuncjacje niektórych pism łódzkich o nadużyciach w magistracie.

ODPOWIEDZ NACZELNIKA POROWSKIEGO BRZMIAŁA „ŻADNYCH NADUŻYĆ W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM NIE WYKRYŁEM, ZRESZTĄ NIE PRZYJEZDZAŁEM DO ŁODZI W CELU ICH WYKRYWANIA“.

### Awansów nie będzie w M.S.Wojsk. i w M.S.W.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się że wszelkie awanse w M. S. Wojsk. i M. S. Wewn. zostały na czas najbliższy wstrzymane.

### Marsz. Piłsudska jedzie do Krynicy

Warsz. kor. „Gł. Poran.“ tel.: Dowiadujemy się, że pani marszałkowa Piłsudska wraz z córkami wyjedzie w połowie lipca na wypoczynek do Krynicy.

### DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonują po cenach konkurencyjnych  
Zakłady graficzne  
A. J. Ostrowskiego  
PIOTRKOWSKA 55



## Przywrócenie zapomóg robotnikom pracującym po dwa dni w tygodniu

Jak już donosiliśmy przed niedawnym czasem, interwenjowała delegacja związków w sprawie przyznania zapomóg robotnikom pracującym po 2 i 3 dni w tygodniu ponieważ fundusz bezrobocia odmawiał wypłacenia tych sum, kilkakrotne interwencje związków nie dawały jednak żadnego rezultatu i robotnicy ci cierpieli ostatnio nęczę.

Dopiero w dniu wczorajszym minister pracy pułk. Prystor wydał zarządzenie, aby w m. Łodzi robotnikom pracującym tylko 2 dni w tygodniu wydawano częściowe zasiłki z funduszu bezrobocia w wysokości 30 proc. dotychczasowych normalnych zapomóg dla bezrobotnych.

Zarządzenie to jest b. ważne ze względu na redukcję dni pracy we wszystkich prawie zakładach przemysłowych.

# POŻĄDANA WIZYTA

Przyjazd do Łodzi delegacji ministerstwa spraw wewnętrznych z misją zbadania sytuacji finansowej samorządu i jego polityki inwestycyjnej, wywołal w mieście najrozmaitsze komentarze, częstokroć sprzeczne, niekiedy nawet wprost fantastyczne. Pewien odłam prasy, cierpiący na modną obsesję „komisarzką“, przez nikogo zresztą nie informowany, dopatrywał się nawet w wizycie pp. Porowskiego i dr. Rozwadowskiego „zapowiedzi“ usunięcia przedstawicieli władz samorządowych od steru gospodarki miejskiej; tu i owdzie rozległy się już na ten temat pienia radosne, gdzie iedziej znowu przelano krokodyla łzy ubolewania nad „fatalnym“ jakoby położeniem finansów miejskich, to znowu włożono w usta przedstawicieli samorządu różne skargi i narzekania, albo przez nich zgolna nie wypowiedane, albo też mogące zająć w całokształcie zagadnień finansów miejskich miejsce piąte lub dziesiąte.

Aczkolwiek wizyta delegatów ministerjalnych nie jest sprawą bez znaczenia i, jak wierzyć pragniemy, będzie ona miała pożądane dla gospodarki miejskiej — w sensie dostarczenia jej niezbędnych środków — rezultaty, jednakże nawet z racji takiej wizyty nie należy czynić trop de bruit pour une omelette. Złośliwa i tendencyjna przesada w oznakach admiracji i radości oraz zbyt daleko idące proroctwa są równie zbędne i bezprzedmiotowe, jak obłudne ubolewania i kondolencje z okazji „fatalnego“ stanu finansów miejskich.

Na podstawie najzupełniej obiektywnych danych i nieodpartej wymowy faktów powiedzieć możemy, że sytuacja finansowa m. Łodzi, ciężka, podobnie jak sytuacja miast polskich wogóle, nie jest przecież bynajmniej „fatalna“. Jak dotychczas w niepomyślnym roku bieżącym, przy bardzo ograniczonej pomocy rządowej, samorząd łódzki nie tylko stoi na własnych nogach, płaci co się komu należy i nie posiada protestowanych weksli, jak to się już dzieje w kilkunastu miastach b. Kongresówki, lecz ponadto zatrudnił około 3.000 bezrobotnych przy robotach miejskich, prowadzonych z konieczności w nieco szerszym, niż w r. 1928 zakresie. Rokowania pożyczkowe magistratu m. Łodzi, którym zapewne nie pomogą tendencyjne plotki o „fatalnej“ gospodarce samorządu, nie są bynajmniej synonimem jakiegos finansowego impasse'u, lecz stanowią konieczność całkowicie zrozumiałą ze względu na zakres pilnych prac inwestycyjnych, będących w toku, jak również tych, których podjęcie staje się z dnia na dzień coraz bardziej palącą potrzebą. Dla wypełnienia choćby minimalnego programu inwestycyjnego potrzebny jest Łodzi długoterminowy kredyt zagraniczny i o taki kredyt, jak wiadomo, miasto już oddawna usilnie zabiega. Oczywiście, byłoby rzeczą niezmiernie pożądaną, gdyby w międzyczasie przyszedł samorządowi z pomocą skarb państwa, mające na uwadze zarówno znaczenie naszego miasta w układzie stosunków gospodarczych Rzeczypospolitej, jak i los wielotysięcznej rzeszy bezrobotnych, której znaczna część mogłaby w pomyślnych warunkach finansowych znaleźć zatrudnienie przy robotach miejskich.

Obecna sytuacja finansowa samorządu łódzkiego, będąca w wielkim stopniu odbiciem ogólnokrajowej konjunktury gospodarczej, wywołana została jednak i innymi obiektywnymi przyczynami, których skutki od czuwają dotkliwie również wszystkie miasta polskie. Memo rjal związku miast, wręczony parę miesięcy temu władzom rządowym, całkiem słusznie zaakcentował, że w okresie paru lat ostatnich wydano — wbrew art. 69 konstytucji — przeszło 20 ustaw i rozporządzeń, rozszerzających znacznie zakres działalności samorządów i obciążających gminy nowymi zadaniami, bez zapewnienia odpowiednich źródeł dochodów dla samorządów; w tymże czasie wprowadzono szereg ograniczeń i zmian ustawowych, wybitnie zmniejszających stan dochodowy i siłę finansową gmin

miejskich (zmniejszenie stawek dodatku do państwowego podatku dochodowego, zmniejszenie stawek komunalnego podatku lokalowego i w. in.). Przy egzaminowaniu tych czy innych ludzi z umiejętności rządzenia miastem i wystawianiu im stopni, w co się bawić lubią niektórzy, należałoby i te okoliczności brać bezstronnie pod uwagę.

Nie usypiając się bynajmniej narkotykami taniego optymizmu, nie widzimy powodów wyobrażania sobie przyszłości samorządu łódzkiego w barwach żalobnych, w postaci „ruiny“, „bankructwa“ i t. p. Przeciwnie, biorąc asumpt z pobytu delegatów ministerjalnych w Łodzi, mamy wszelkie prawo sądzić, że osobiste i bezpośrednie zetknięcie się wybitnych znawców zagadnień samorządowych, pp. Porowskiego i dr. Rozwa-

dowskiego ze sprawami łódzkiemi wpłynie w niemałym stopniu na urobienie właściwej opinii czynników miarodajnych co do potrzeb, bolączek, trudności i możliwości naszego samorządu, i że konsekwencją powzięcia tego sprawiedliwego sądu będzie jaknajszybsza i jaknajwydatniejsza finansowa pomoc rządowa dla upadającej pod brzemieniem dawnych zaniedbań, inwestycyjnych braków, trudności ekonomicznych i kłęski bezrobocia Łodzi.

Gdyby, prócz tej pomocy doróżnej, zbadanie stanu finansowego drugiego po stolicy miasta przyczyniło się także do przyspieszenia tak koniecznej ogólnej reformy ustawodawstwa skarbowo-gminnego, rezultat wizyty delegatów ministerjalnych w naszym mieście można by poczytywać za nader pożądaną. I pod tym względem

możemy mieć pewne nadzieje, jeśli weźmiemy pod uwagę bardzo trafne konkluzje obszernego artykułu p. nac. Porowskiego w „Samorządzie miejskim“ (luty 1929), na temat „Skarbowości i gospodarki miast w świetle liczb“. Po dokonaniu szczegółowej analizy obecnego stanu finansów miast polskich, p. Porowski konkluduje: „Obok dalszych koniecznych prac w kierunku usprawnienia administracji w miastach i uporządkowania gospodarki, obok naciśnięcia śruby podatkowej w granicach istniejących uprawnień, trzeba będzie pomyśleć o ZWIĘKSZENIU uprawnień podatkowych miast, aby dać im możliwość sprostania wielkiemu zadaniu“. Na ten program musi zgodzić się każdy, kto samorząd zna nie tylko ze... słyszenia.

Ar—ski.

## VIII zjazd delegatów Bractw Kurkowych w Poznaniu



Zjazd delegatów Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polski, połączony z uroczystym obchodem 675-lecia Bractwa Kurkowego o. Ignacy Mościcki. W niedzielę,

bradował w Poznaniu. Protektor nad temi uroczystościami Bractw Strzeleckich objął łaskaw. P. Prezydent Rzeczypospolitej na intencję zjazdu odpra-

wiona została w kościele farnym uroczysta msza św., poczem na placu przed Zamkiem starszyzna Zjednoczenia wraz z p. prezyden-

tem miasta Cyrylem Ratajskim odebrała defiladę bractw. Zdjęcie nasze przedstawia delegację Bractwa Strzeleckiego z Lwowa

## Werbunek do czerwonej armji

Tylko „prawomyślni“ zostają zaliczeni do oddziałów frontowych

Moskwa, w lipcu.

Niebawem rozpocznie się w Rosji pobór rekruta do armji czerwonej. Komisje poborowe zajęte są w chwili obecnej pracą dość osobliwą, mianowicie badaniem stanu majątkowego poborowych, którzy w roku bieżącym weiceni być mają do wojska. Przytem chodzi przede wszystkim o sporządzenie list tych poborowych, którzy z racji ich przynależności do zamożniejszych warstw ludności, względnie z racji pochodzenia „nieproletarjackiego“ nie mogą być uważani za element prawomyślny. Wszyscy ci poborowi mają być w przyszłości przydzie-

lani tylko do tych formacji wojskowych, które podczas wojny nie odgrywają donioślejszej roli na froncie.

Zarządzenie to jest do pewnego stopnia konsekwencją przeprowadzanej obecnie w instytutach sowieckiej „czystki“, mającej na celu niedopuszczenie do instytucji tych elementów „obcych klasowo“ komunistom.

„Rabocza Gazeta“ stwierdza, że „elementy klasowo-obecni“ usiłują przedostać się do armji czerwonej, by podjąć wśród żołnierzy swą agitację przeciw rządowi. Dlatego też na przydzielanie rekrutów do po-

szczególnych formacji zwracać należy szczególną uwagę. Jedno lihość ideowa formacji frontowych jest bardzo ważną zwiastszą w Rosji, gdzie armja czerwona w razie wojny nie tylko będzie walczyć z wrogiem, lecz równocześnie zmuszona będzie prowadzić akcję polityczną wśród ludności okupowanych obszarów. Armja czerwona jest, zdaniem „Raboczej Gazety“, — nie tylko siłą wojskową, lecz i siłą polityczną. Dlatego głównym zadaniem Politbiura partji komunistycznej winno być utrzymanie w swych rękach całego kierownictwa politycznego armji.

## „PRACA“

Tow. Szerz. Pracy Zawodowej wśród Kobiet żyd. w Łodzi, Wólczańska 21. Tel. 67-15.

Przyjmuje zapisy na:

1. Krawiectwo damskie
2. Szwalstwo
3. Ręczne roboty
4. Ondulację
5. Manicure
6. Artyst. haft maszynowy

Sekretariat czynny od 9—1 rano i od 3—7 d. p.

Zwiedzajcie

P. W. K.

# Stale stosunki handlowe Z.S.S.R. z Łodzią

były tematem obrad przemysłowców łódzkich z przedstawicielami sowieckiej misji handlowej

Rosjanie wczoraj w naszym mieście zwiedzili szereg wielkich fabryk

Specjalny wywiad „Głosu Porannego“ z prezesem p. Popowem

Jak to już doniósł wczorajszy „Głos Poranny“, do Łodzi przybyli przedstawiciele sowieckiej misji handlowej, pp. prezes Popow, dyr. Kopyłow, oraz radcy Prossine i Czondowski.

Delegaci sowieccy w ciągu dnia wczorajszego odbyli cały SZEREG KONFERENCJI Z PRZEDSTAWICIELAMI ŁÓDZKICH SFER PRZEMYSŁOWYCH i handlowych oraz zwiedzili kilka znaczniejszych fabryk, jak Scheiblera i Grohmana, Geyera, Schweikerta i Alart, Roussaux i Co., gdzie zaznajamiali się z poszczególnymi gatunkami produkcji.

Po południu misja sowiecka złożyła wizytę łódzkiej izbie przemysłowej, gdzie gości podejmował pp. prezes Robert Gyer, dyr. Bajer i dr. Berkowicz.

W izbie P.-H. odbyła się krótka konferencja, podczas której goście omawiali sprawę NAWIĄZANIA BLIŻSZYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH POMIĘDZY ROSJĄ SOWIECKĄ A PRZEMYSŁEM ŁÓDZKIM, wiec czasu poświęcono również sprawie wydatniejszych kredytów, przytem delegaci sowieccy wskazali na potrzebę większej konkurencyjności Łodzi.

Przedstawiciele łódzkiej izby przemysłowo - handlowej ZAZNAJOMILI GOŚCI Z OBECNĄ SYTUACJĄ GOSPODARCZĄ ŁÓDZI I OKRĘGU ŁÓDZKIEGO.

Około godz. 9-ej wiecz. dygnitarze sowieccy wyjechali samochodem do Warszawy.

W czasie krótkiego pobytu sowieckiej misji handlowej w Łodzi współpracownikowi naszej redakcji udało się uzyskać WYWIAD Z TORGPREDDEM P. POWEM ORAZ Z RADCĄ EKONOMICZNYM MISJI P. PROSSINEM.

P. Popow w towarzystwie p. Prossine przyjęli nas w Grand Hotelu i uprzejmie poinformowali:

Przyjazd nasz do Łodzi spowodowany jest przede wszystkim CHĘCIĄ JAKNAJBLIŻSZEGO ZAZNAJOMIENIA SIĘ z jednym z najpotężniejszych ośrodków przemysłowych Polski, z którym zresztą już oddawna

prowadzimy transakcje handlowe. Prócz tego powodowaliśmy się wielkiem znaczeniem, jakie ma UGRUNTOWANIE WZAJEMNYCH DOBRZYCH STOSUNKÓW Z HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEMI / SFERAMI ŁÓDZI. Naszą wizytę tutaj należy uważać, jako początek takich właśnie stosunków.

Poprzednio już między Rosją

sowiecką, a okragiem łódzkim UGRUNTOWAŁY SIĘ WZAJEMNE STOSUNKI HANDLOWE i przypuszczamy, że te wzajemne stosunki mogą być przy pewnych warunkach wzmocnione i tu właśnie wielkie znaczenie należy przypisać izbie przemysłowo - handlowej, która przez swą działalność może się stać poważnym czynnikiem do

ustalenia niezbędnych warunków.

CZYNIĄC ZAKUPY ZAZWYCZAJ B. ZNACZNE, nie możemy się nie liczyć z ogólnosiłową konjunkturą, z warunkami, stworzonymi dla ułatwienia nam pracy i ogólnie - ekonomicznym położeniem danego kraju.

Nasze zakupy są, rzecz zrozumiała, zależne od stosunków ekonomicznych i częściowo od warunków handlu, jakie nam podają w tym czy innym kraju. Co się tyczy naszych zakupów w Polsce, TO ZNAJDUJĄ SIĘ U NAS NA PORZĄDKU DZIENNYM.

Przy tej okazji wypada nam zaznaczyć, że ZE STRONY IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ, JAK RÓWNIEŻ ZE STRONY KÓŁ PRZEMYSŁOWYCH SPOTKALIŚMY SIĘ Z GOŚCINNEM PRZYJĘCIEM I ŻYCZENIEM WSPÓLNEGO STWORZENIA WARUNKÓW, KTÓREBY ROZSZERZYŁY WZAJEMNE STOSUNKI EKONOMICZNE.

Pozwalamy sobie z tego miejsca złożyć p. prezesowi Popowowi oraz radcy Prossine podziękowanie za jego cenne wyjaśnienia.

— GIL —

## Raid Chicago--Berlin--Warszawa

W poniedziałek lotnicy wylądować mają na lotnisku Mokotowskim

LONDYN, 4. 7. Tel. wł. Wczoraj o godz. 3 min. 30 według czasu środkowo europejskiego, rozpoczęli piloci Parker Kramer i Bob Gast oraz redaktor „Chicago Tribune“ Robert Wood olbrzymi raid Chicago — Berlin — Warszawa.

Raid podzielony jest na szereg etapów. Pierwszym etapem raidu jest Milwakue.

Start pomimo bardzo wielkiego obciążenia płatowca odbył się nadzwyczaj sprawnie z portu lotniczego na jeziorze Michigan. Jak wiadomo, do lotu tego lotnicy użyli olbrzymiego płatowca „Chicago

Tribune“ konstrukcji inż. Sikorskiego.

LONDYN, 4. 7. Tel. wł. Według nadeszłych tu wiadomości z Milwakue płatowiec „Untin Bowler“, na którym lotnicy odbywają olbrzymi raid Chicago — Berlin — Warszawa, przebył szczęśliwie pierwszy etap. Po kilkunastominutowym odpoczynku i uzupełnieniu zapasów benzyny „Chicago Tribune“ wystartował w dalszą drogę.

Według oświadczeń lotników, jeśli nie zajdą nieprzewidziane trudności, raid powinien być zakończony w poniedziałek, dn. 8 b.

m. i w godzinach popołudniowych między 1 — 5, lotnicy amerykańscy wylądają na lotnisku Mokotowskim.

W wywiadzie udzielonym dziennikarzom amerykańskim pilot Parker Kramer oświadczył, że najstabszym punktem raidu są okolice wyspy Saroe, gdzie lotnicy będą zmuszeni lecieć przeszło 600 mil nad Golfströmem. Jak wiadomo, panują tam zaburzenia atmosferyczne.

Według doniesień stacji meteorologicznej, pogoda naogół sprzyja lotnikom.

## Konflikt czesko-węgierski

Powodem niewydania aresztowanego urzędnika ma być fakt skatowania go przez policję

PRAGA, 4 VII. (ATE). Dzisiejsze posiedzenie rady ministrów nie przyniosło żadnego odprężenia w konflikcie czesko-słowacko - węgierskim. Wbrew zapowiedziom wczorajszym ze sfer urzędowych, min. Benes nie brał udziału w obradach rady ministrów, aby nie wywołać zaniepokojenia z powodu przerwania rozpoczętego urlopu. W zastępstwie min. Benesa przebieg zajęć na stacji granicznej Hidas Nemeti przedstawił premier Udrzal.

Podobno ministerstwo spraw zagranicznych i min. kolei otrzyma-

ły pełnomocnictwa prowadzenia całej sprawy.

Po posiedzeniu rady ministrów nie został wydany żaden urzędowy komunikat. Jednakże artykuł w jutrzejszym rannem wydaniu „Prager Presse“ organie min. Benesa ma wyjaśnić stanowisko i żądania Czechosłowacji, które określone mają być jako bardzo proste. Czechosłowacja nie żąda nic więcej jak tylko dotrzymania istniejącego układu z Węgrami. Układ ten został naruszony i przyczyną to również zresztą w Budapeszcie. Czechosłowacja musi żądać pełnej rekojmii że układ z Węgrami będzie w przyszłości dotrzymany nie tylko ze strony Czechosłowacji, ale również i ze strony Węgier. Gdyby te słuszne żądania Czechosłowacji zostały odrzucone w Budapeszcie to Czechosłowacji nie pozostaje nic innego jak przedstawienie i przeniesienie całej sprawy na forum międzynarodowym. Rząd Czechosłowacji spodziewa się, że Węgry uzupełnią daną już odpowiedź oraz usprawiedliwią i wytłumaczą sposób aresztowania kasjera kolejowego Pecha.

ko omawia i komentuje zajście na stacji Hidas Nemeti. Dziennik twierdzi, że aresztowany kasjer kolejowy Pecha został w czasie badania do krwi pobity i skatowany i że całe jego ciało przedstawia jedną wielką ranę i że wskutek tego Węgry nie chcą wydać kasjera Pecha Czechosłowacji.

I.  
**Mezyczyno,  
nie grzesz!**

Historja życia współczesnej młodzieży.

II.  
**Przebrane życie**  
?  
Powyższe dwa przeboje wyświetlane będą  
?

### Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na **ograniczniki**, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki III-go kwartału (białe) to jest za czas od 1 lipca 1929 r. do 1 października **upływa** dn. 10 lipca r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej, oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić za-płacony rachunek biały za II kwartał 1929 roku.

**DYREKCJA**  
Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego  
Spółka Akcyjna.

\*  
PRAGA, 4. 7. ATE. Dzisiejsze wydanie „Czeskiego Słowa“ szeroko

# Wielka katastrofa kolejowa

## 54 osoby ranne wydobyto z pod zdruzgotanych wagonów Wozy strażackie odwoziły rannych do szpitali krakowskich

O godz. 8.40 wiecz. na stacji Płaszów przybył pociąg osobowy, jadący z Krakowa do Wieliczki.

Za pociągiem osobowym nr. 815 szedł tyłem parowóz, odczepiony od pociągu towarowego, przybyłego z Rzeszowa.

Na drugim torze stał w tym czasie wagon motorowy, rzucając silne światło z reflektora.

Kierownik pociągu osobowego dał sygnał do odjazdu. Pociąg jednak nie ruszył od razu.

Maszynista parowozu, jadącego luzem, oslepiony silnym światłem motorówki, nie widział, że pociąg osobowy jeszcze nie od-

jechał i całą siłą pary ruszył do parowozowni.

Nastąpiło silne zderzenie. 5 ostatnich wagonów z pociągu osobowego wyskoczyło z szyn, rozbijając się doszczętnie.

Na miejsce strasznej katastrofy wyruszyły 3 karetki pogotowia ratunkowego w pełnym składzie lekarskim.

Pomoc ta okazała się niewystarczająca. Do przewożenia rannych wezwano straż ognia, która użyła swych samochodów.

Ciężko rannych umieszczono na oddziale chirurgicznym szpitala miejskiego.

Do Płaszowa przybyła specjalna komisja śledcza z wiceprezesem dyrekcji kolejowej Gismanem, z naczelnikiem ruchu inspektorem Żegiestowskim na czele.

Śledztwo w sprawie katastrofy prowadzi radca dr. Beckker przy udziale władzy prokuratorskiej.

Ciężko ranni zostali: Henryk Kryszowski, lat 33, wstrząs mózgu, 2) Majer Finkelkraut, lat 18, urzędnik prywatny, wstrząs wewnętrzny, 3) Kazimierz Ryszkowski, lat 17, rany w głowę, 4) Stanisława Prośówna, l. 25, rana w okolicy

prawej skroni, 5) Wiktorja Guzikowa, l. 33, rana czoła, 6) Józef Malagiewicz, lat 17, elektrotechnik, rana nad prawym okiem i kontuzja biodra, 7) Madzia Orłówna, lat 18, ranna w prawe podudzie, 8) Jan Chmaj, technik, 9) Alfreda Tatańczykówna, lat 4, 10) Stefania Włosowiczówna, lat 23, 11) Zofia Sterczykówna, lat 18, 12) Helena Balcarska, lat 25, 13) Marja Makówna, lat 37, 14) Bogumił Adameczyk, lat 4, 15) Leszek Adameczyk, lat 5, 16) Felicja Adamezykówna, lat 36, 17) Bronisława Dziubówna, lat 17, uczennica, 18) Eugenia Klopmanówna, lat 43, 19)

Michał Orzel, lat 50, robotnik, 20) Cyprjan Hamerszłak, la 40, kolejarz, 21) Franciszka Kozłowska, lat 28, żona artysty - malarza, 22) Franciszka Grubner, lat 28, ekspedjentka, 23) W. Jarzunkówna, l. 17, uczennica, 24) Marja Kopalowa, lat 23, 25) Marja Nigrynowa, 26) Marjan Jarznik, 18 lat, robotnik, 27) Henryk Kryszowski, 35 lat, stolarz, 28) Włodzimierz Stopiński, lat 19, subjekt, 29) Wojciech Justyniak, l. 27, robotnik, 30) Róża Korngold, 31) Rajmund Sopotek, lat 50, kolejarz i in.

## Zamach robotnika na dyrektora fabryki

### Nie przyjęty do pracy Adamczewski usiłował zastrzelić naczelnego dyrektora Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej

W dniu wczorajszym Zgierz zaalarmowany został wieścią o zamachu na jednego z dyrektorów Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej S. A. p. Jana Margońskiego.

Od roku 1925 do listopada ub. roku pracował w fabryce tej robotnik Jan Adamczewski.

W listopadzie roku ub. podczas oglądania rewolweru Adamczewski spowodował wystrzał i kula oberwała mu palce u prawej ręki, która z tego powodu stała się zupełnie sztywna.

Od czasu wypadku do dnia wczorajszego robotnik ów leczył się w kasie chorych i pobierał zasiłek dla bezrobotnych.

Wczoraj około godz. 11 rano Adamczewski zgłosił się do portjera fabryki i zakomunikował, że pragnie rozmawiać z dyr. Margońskim. Robotnika wpuszczono do administracji fabryki, gdzie mu oświadczono, że dyr. Margoński jest w jednym z warsztatów fabrycznych i jeżeli chce z nim rozmawiać to może poczekać na podwórzu.

Adamczewski wyszedł. W chwilę potem dyr. Margoński nadszedł, do którego zwrócił się A. z prośbą, by przyjęto go z powrotem do pracy, gdyż nie ma żadnych środków do życia, a zapomogi nie wystarczają mu.

Dyr. Margoński wyjaśnił, że obecnie przyjąć go do pracy nie może, jako niezdolnego do wykonywania swego zawodu, jednak natychmiast po powrocie do zdrowia chętnie przyjmie go, tembardziej, że jest starym pracownikiem.

W tej chwili Adamczewski dobył rewolweru i strzelił z bliskiej odległości do dyrektora. Adamczewski nie władał jednak dość sprawnie lewą ręką, dzięki czemu kule chybiły. Zamachowca obezwładnił znajdujący się opodal dyr. E. Posselt wraz z dwoma urzędnikami fabryki.

O zamachu zawiadomiono natychmiast komisarjat policji w Zgierzu, skąd wydelegowano kilku policjantów, którzy Adamczewskiego aresztowali i odstawili do więzienia.

## Główny komendant policji

### ustąpi na jesieni

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że pogłoska zamieszczona przez nas wczoraj o ustąpieniu głównego komendanta policji państwowej pułk. Jagrym-Maleszewskiego jest niezupełnie ścisła. Zmiana ta nastąpić ma dopiero na jesieni.

## Paszporty ulgowe dla studujących zagranicą

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Minister oświecenia podpisał rozporządzenie o wydawaniu pozwoleń na paszporty ulgowe dla studujących zagranicą.

Dla uzyskania zezwolenia na paszport ulgowy wymagane jest przedstawienie świadectwa o przyjęciu do wyższej szkoły zagranicznej uznanej przez min. oświecenia.

## Krwawe zamieszki w Berlinie

### Na ul. pod Lipami doszło do starcia między studentami komunistycznymi a nacjonalistycznymi

BERLIN, 4. 7. ATE. W dniu dzisiejszym w Berlinie doszło znów do krwawych starć pomiędzy studentami nacjonalistycznymi a ko-

munistycznymi. Przebieg zajęć przedstawia się następująco:

W godzinach popołudniowych młodzież prawicowa tutejszego u-

nwersytetu zapowiedziała i urządziła wielki wiec, na którym miało dokonać wyborów nacjonalistycznych władz organizacji studenckich. Młodzież prawicowa następnie urządziła wielki pochód na czele którego kroczyli członkowie Stahlhelmu.

Pochód młodzieży nacjonalistycznej spotkał się z pochodem młodzieży studenckiej komunistycznej, którzy kroczyli z czerwonymi sztandarami.

Na ulicy Pod Lipami doszło pomiędzy członkami obu pochodów do pierwszego starcia i pomimo tego że zostały zmobilizowane liczne oddziały policyjne, które za pomocą gumowych pałek usiłowały rozpedzić demonstrantów nie obeszło się bez krwawej bójki.

Po pewnym czasie udało się policji wyprzeć walczących z ulicy Pod Lipami lecz wówczas krwawe zamieszki toczyły się dalej na bocznych ulicach. Po kilku godzinach policji udało się sytuację całkowicie opanować. Dokonano mnóstwo aresztowań.

## W sobotę o świcie

### Startuje „Polonia“ z Medjolanu do Baldonelle

MEDJOLAN, 4. 7. Tel. wł. Zapoowiedziany na dziś rano start „Polonii“, na której, jak wiadomo pilot Klisz i Kowalczyk mają lecieć przez Atlantyk, został wstrzymany, wskutek nieprzewidzianych trudności technicznych.

Na lotnisku zebrały się tłumy publiczności w oczekiwaniu startu samolotu. Start „Polonii“ na lotnisko Faldonelle w Irlandji, we-

ług oświadczenia pilota Klisza, odbędzie się w sobotę, dnia 6 b. m.

Wszystkie przygotowania techniczne do lotu już są ukończone. Lot „Polonii“ z Włoch do Irlandji, będzie ostatecznym sprawdzianem silników przed lotem transatlantyckim, który zostanie rozpoczęty w jednym z najbliższych dni, po przybyciu do Baldonelle, gdy tylko pozwoli na to pogoda.

## Warszawa zalana

### falszywymi monetami srebrnymi i niklowymi

Z Warszawy donoszą:

W Warszawie kursuje obecnie wielka ilość falszwyh pieniędzy: 20-groszówek, 50-groszówek, i 12 złotych.

2-złotówki wykonane są tak precyzyjnie, że nawet wyglądem nie różnią się prawie wcale od autentycznych. Szybko wszakże czernieją. Zdradza je również lekkość i przytępiiony dźwięk.

Falszywe 50-groszówki mają bardzo niedokładny rysunek orła i dosyć łatwo można je rozpoznać.

Najwięcej kursuje falszwyh 20-groszówek, ponieważ mało kto zwraca baczniejszą uwagę na tak drobną monetę. Falszywe 20-gro-

szówki idą z rąk do rąk. Ofiarami falszerzy padają zwłaszcza przybywający na targ wieśniacy.

Oprócz monet metalowych jest w obiegu dużo falszwyh 5-złotowych banknotów, których rysunek, zwłaszcza na stronie z numerami jest mocno zatarty i niedokładnie wykonany.

MOSKWA, 4. 7. Tel. wł. „Głosu Porannego“. Polski doradca finansowy p. Devey został przyjęty przez prezesa banku państwowego Piatakowa, prezesa komitetu koncesyjnego Kamieniowa, a także przez pp. Karachana, Stomoniakowa. Pan Piatakow wydał dziś na cześć p. Devey'a bankiet.

## Związek rabinów protestuje

### przeciwko lwowskiemu wystąpieniu antysemitom

„Wobec hecy antyżydowskiej, uprawianej ostatnio przez pewne ugrupowania społeczne i organy prasowe z zemstą za rzekomą zniechęcenie świętości chrześcijańskich przez młodzież szkolną żydowską związek rabinów Rzeczypospolitej Polskiej, jako najwyższe przedstawicielstwo duchowieństwa żydowskiego w kraju uważa za swój święty obowiązek złożyć następujące oświadczenie publiczne:

Wieloletnioletnia tradycja żydów nakazuje jaknajdalej idącą tolerancję i uszanowanie w stosunku do wszystkich innych wyznań monoteistycznych. Historia żydów zboczona krwią świętych męczenników za wiarę zadaje kłam wszelkim insynuacjom i falszywym oskarżeniom o profanowanie przez żydów świętości in. wyznań.

Jest to prawda, całemu światu cywilizowanemu oddawna już dostatecznie znana.

Każdy żyd, któremu żydostwo jest drogie nie odważy się nigdy ubliżyć innej wierze. W XX wieku w 10 lat po zmartwychwstaniu Polski odrodzonej oszczerstwa takie nie powinny były znaleźć posłuchu nie tylko w sferach inteligencji, lecz nawet i u najmniej uświadomionych warstw ludności. Jako przywódcy religijni, ludności żydowskiej w Polsce najuroczyściej oświadczamy, że w wypadku jakiegokolwiek bądź świadomej obrazy uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej ze strony młodzieży żydowskiej nie było, bo być nie mogło i najenergiczniej protestujemy przeciwko nagance na ludność żydowską z tego powodu“.

# Ucieczka przed słońcem

## Upałów hiszpańskich nie jest w stanie znieść człowiek nieprzyzwyczajony

### Czarny ubiór i czarne oczy kobiet, pełne odblasku Wschodu i Południa

Madryt, w lipcu.

„Puerta del Sol“ — wrota do słońca — nazywa się centralny plac w Madrycie, na którym skupia się życie całego miasta. Jest coś symbolicznego w tej nazwie. Nie dlatego, aby Puerta del Sol robiło wrażenie jakichś zaczarowanych wrót do państwa słonecznego, ale dlatego, że Hiszpanja cała żyje naprawdę pod znakiem i władzą słońca, które teraz, zwłaszcza w okresie letnich upałów, zalewa ten przepiękny kraj swoimi życio- i śmierciodajnymi promieniami.

Słońce jest bowiem w Hiszpanji potężnym, całe życie regulującym motorem, jest źródłem bogactwa Hiszpanji, jest też tą potężną siłą, która w prawdziwą pustynię zamienia całe wielkie połacie tego kraju. Madryt stoi w środku istotnej pustyni, a jego bujna zieloność i wspaniałe ogrody budzą naprawdę podziw dla siły i wytrzymałości ludzi, którzy na tej pustynnej glebie wyhodować potrafili te zielone oazy. Słońce jest też zapewne źródłem i przyczyną biedy we wsi hiszpańskiej, względnie bardzo małego zaludnienia kraju i wogóle tego niskiego stanu cywilizacji we wsi hiszpańskiej, który tembardziej jest uderzający wobec oszałamiającego bogactwa wielkich miast i nierzadko miasteczek. Hiszpanję nazwano nie-

gdys „krajem grandów i żebraków“ — możnaby ją nazwać dzisiaj niemniej słusznie krajem bogatych miast i nędznych wsi.

Według słońca reguluje się też tu całe życie. Dla człowieka z dalekiej północy, który i tak cierpi nieraz bardzo dotkliwie pod natrętnym żarem promieni słonecznych, jest rzeczą wprost niezrozumiałą, iż teatry w Madrycie rozpoczynają się przeważnie około jedenastej. O 2-ej i 3-ej w nocy na ulicach miast wre pełnia życia, natomiast o 4 — 5 popoł. miasto wygląda jak umarłe. W niektórych hotelach i pensjonatach nie można wogóle dostać pierwszego śniadania. Na nasze zdziwione pytania odpowiedział nam właściciel pensjonatu w Madrycie, iż ludzie w Hiszpanji wstają naogół tak późno, iż wprost nie mają czasu na zjedzenie pierwszego śniadania...

Z tem jedzeniem dzieją się wogóle w Hiszpanji przedziwne rzeczy. Francuzi, szwajcarzy, Angliści z rozpaczą w sercu zasiadają tu koło 10, 11 wieczorem do sutego obiadu, składającego się mniej więcej z 9-ciu dań. Hiszpanie jedzą dużo, obficie, w nieokreślonych godzinach, piją do tego ciężkie wina krajowe, które dziwnie szybko idą... w nogi. Anglosasi i fran-

cuzi nie są też bardzo zadowoleni i narzekają na małe zrozumienie dla spraw higieny życia codziennego, jakie się spotyka w Hiszpanji.

Narzekamy i my, ale nie na je-dzenie, naogół zresztą znakomite — co za owoce! — ale na słońce. Genjalną, z punktu widzenia dziennikarzy przy lidze narodów znudzonych ciągłymi podróżami do poczołowej Genewy, myśl urzędzenia sesji w Madrycie psują stanowczo te przerażające upały, które ludzi nieprzyzwyczajonych przyprawiają o zawrót głowy i ogólne osłabienie. W Kordobie mamy 38 stopni ciepła, w Sewilli przecięt na temperatura 35 st., w Grenadzie ditto, w Barcelonie ditto! Umieramy wszyscy z pragnienia, nie umiemy się skryć i uciec od tego zabójczego żaru, który zresztą tubylcy znoszą wcale dobrze.

Znoszą go dobrze przede-wszystkiem chyba kobiety, ubrane przeważnie czarno. Kolor czarny nie jest tutaj kolorem żaloby.

W Sewilli władztwo słońca wycisnęło na rzeczach i ludziach piętno specjalnie silne. Tutaj spotkać też można najpiękniejsze bodaj w całej Hiszpanji ciemne „patio“, rodzaj wewnętrznych półkrytych dziedzińców, na których rozłożyste palmy i szemrzące fontanny dają tak pożądany w tych prawie już tropikalnych krainach chłód.

Czem jest zresztą Sewilla, o tem przekonać się można najlepiej z t. zw. Giraldy, wyniosłej wieży wznoszącej się przy katedrze. Widok z jej wierzchołka oplaca sówicie trud wspinania się po krętych schodach. Pierwszem wrażeniem, jakie uderza oczy podróżnika z północy, jest przedziwna, prawdziwie już wschodnia białość domów oślepiąco jasnych w promieniach

słońca. Wśród białych domów Zielone „patio“, ledwie dostrzegalne z tej wysokości — wszystko pod wielkim znakiem ucieczki przed słońcem, która cechuje niemal wszystkie poczynania architektoniczne na południu Hiszpanji.

Po mistrzowsku przed słońcem umieli uciekać Maurowie. Przepiękne ogrody Alcazaru w Sewilli, a zwłaszcza precudne, jedyne w swoim rodzaju ogrody Alhambry w Granadzie są tego najlepszym dowodem. Niebawem kunszt operowania wodą łączy się w tych ogrodach z niemierną sztuką ogrodniczą.

Radosna moc ożywczych promieni słońca położyła zresztą swoje piętno i na ludziach tutejszych. Melancholijne oczy hiszpanek, w których przebiega się zdaje zaduma i tęsknota Wschodu, pełne są odblasku gorącego słońca hiszpańskiego. Odbiło się ono też i w duszach, a zwłaszcza w usposobieniu ludzi tutejszych, pełnych pogody, ożywionych, wesołych i nieprawdopodobnie, zawrotnie wprost uprzejmych i gościnnych.

A. P.



U NAS ZNAJDZIECIE WŁAŚCIWĄ OBSŁUGĘ

Przedsiębiorstwu naszemu przynajmniej w tym samym stopniu jak na sprzedaży nowych wozów, zależy na udzielaniu dobrej obsługi. Uważamy sprzedaż wozu za wstęp jedynie. Celem zaś naszym jest, aby klient cieszył się swym wozem lata całe po jego kupnie. Wszyscy nasi mechanicy są fachowcami, specjalnie wyszkolonymi w kierunku udzielania obsługi nowego Forda i gwarantujemy, że robota zawsze wykonana będzie pierwszorzędnie po dostępnej cenie.

Możemy zgóry sporządzić kosztorys naprawy, ponieważ ceny nasze oparte są na stałym wynagrodzeniu za godzinę. Gwarantujemy pozatem punktualne wykonanie roboty.

Pamiętajcie, że u autoryzowanego przedstawiciela Forda macie zawsze gwarancję otrzymania jedynie oryginalnych fordowskich części zapasowych.



Autoryzowani zastępcy  
**B-cia Poznański**  
Łódź, Piotrkowska 144  
tel. 57-44.



— Jak mogę Ci, moje kochanie, zwierzyć się ze swej miłości, gdy bicie tego głupiego zegara co godzinę mi przerywa.  
(London opinion)

Najurodziwsza, dawno niewidziana, królowa lekkiej Muzy

## Xenia Desni

wystąpi w bajecznym pełnym pikanterji arcyfilmie pt.

### Wino Miłości

3769-4

Następny program kina „PALACE“

MIKOŁAJ NIKITIN

# PIES

(Ciąg dalszy).

Tak żyje trawa wkręcona w ziemię, podczas chaotycznej jesieni i przesyconej śniegiem wiosny. Wszystko na swoim miejscu. Właśnie dlatego na czarnym ugorze nie słychać, ani krzyków, ani jęków.

Gdzieś w oddali, na skłębionym postrzępionym niebie, ponuro mruga gwiazda... A może jest to oko psa?

Plutonowy, głosem twardym niby warkot werbla, wydaje rozkaz:

— Aresztowani, rozebrać się. Gdy się stawia roszania przed obliczem śmierci i mówi doń:

— To jest twoje przeznaczenie, — wierzy w to wreszcie, ale następnie uśmiecha się i znowu wierzy przestaje.

Być może, iż ziemia u nas jest taka gruboskórna i błazeńska, że rodzi takich mieszkańców.

Nigdy nie wiemy, czy za też wypitka...

Zaaresztowani komuniści, żołnierzy czerwonej armii Pietia, i

komisarz piątej dywizji, Rybin, — podchodzą do plutonowego. Chociaż jest ciemno, można rozpoznać odrazu, że Rybin, od stop do głów ubrany w czarną skórę, jest wąski i szczupły jak wegorz.

— Halo, wasza wysokość, tyłko bez pośpiechu...

Daj nam najpierw coś do palenia.

— Po raz ostatni...

Głosy są podzielone

— Do palenia?

Korniejew zastanawia się, gładząc ręką czerwony bęben.

Za nas mianowicie myśli stado wron nad trzęsawiskiem, słup przy torze kolejowym, lub ten tam pies...

Ktokolwiek bądź. Ale my nie mamy na to czasu, my...

— No, ale potem bez żadnych pauz artystycznych... I rozbiegacie się.

Zabierają się więc do palenia. Słowa padają, niepotrzebne

słowa, nic nie mówiące, jak mgła.

Jedynie Korniejew daje swo-

2) im ludziom rzeczowe wyjaśnienia:

— A więc mierzcie prosto na tę tam łakę. To napewno trafi.

Nie nagli on do pośpiechu.

Dlatego też wszystko się tak spokojnie odbywa tu na tym ugorze. Na niebie gaśnie gwiazda.

— Postawcie ich tuż nad urwiskiem, potem strącimy ich w przepaść do rzeki...

Prąd porwie ich ze sobą.

Słowa Korniejewa są bardziej gładkie, niż kolba jego karabinu; to, co mówi jest dla każdego zrozumiałe.

Tymczasem zaczyna świtać. Promień słońca złoci się na rudej brodzie i srebrzy na pierścionku Korniejewa. Na widok pierścionka z prawdziwymi kamyczkami i perełką, plutonowy się uśmiecha.

— No, chłopcy, już czas!

Rzeka łoskocze o kamienie. W pierwszym brzasku głos ziemi dźwięczy jaśniej.

Poranek przwdreptuje, jak różowa, mała dziewczynka, w nową, niedzielnej sukience, w hałasujących sandałach.

Komisarz Rybin nie widzi tego; myśli on tylko o sobie i poucza Pietię.

— Staraj się stanąć nad samym brzegiem urwiska. Potem w odpowiedniej chwili skocz na

zbocze. Zrozumiałeś?

Pietia wdycha, żując swój twardy paznokieć.

— Nie bój się do czarta. Tak czy inaczej, nie przecież nie ryzykujemy!...

Rybin jest twardym człowiekiem miasta. A Pietia jest wiejskim prostakiem.

Ruda broda żarzy się. Pietia tęskni do ciepła, do matki.

Zdaje mu się, że jako chłopiec bawi się żwirem, a rudowłosa dziadek siedzi na ławce i mruczy:

— Uważaj ty szurze, abyś szyby nie wybił!

Rybin przeczuwa myśli swego towarzysza, z rezygnacją macha ręką do Pietii i zaczyna w milczeniu ściągać wysokie buty z cholewami.

Buty stawiają opór.

A Rybin myśli, jak zawsze przy ściągnięciu butów:

— Ha, też sobie takie ciasne buty obstałowałem!... Prawdziwa męka...

Gdy zabijają świnię, to chciałoby się wyrwać sobie uszy, aby nie słyszeć kwiku.

Ale my potrafimy umierać ciszej, niż drzewo. Wzrusza ramionami i... po chwili wszystko jest załatwione.

Plutonowy odbiera aresztowanym rzeczy, i ustawia ich w

odległości trzech łokci od urwiska.

— Jazda chłopcy!

I odznaczenie na jego naramiennikach błyszczy apetycznie, jak tłuszcz na mrozie.

— Ale masz eleganckie buty, chłopcze... Zostaw mi je.

Plutonowy przykładą podszewę do swojej nogi i klnie.

— Psiakrew!... Nie wliżę w to, szkoda!... No każę je rozszerzyć.

Troskliwie opukuje on przyzwany.

Rybin nie odpowiada. Jak węgorz wciąga i zagryza dolną wargę.

— Ścierwo!

Na czarnym rozoranym ugorze stoją aresztowani, tuż nad urwiskiem.

— Nadzy, biali, jak zęby w pasz czy.

W odległości dziesięciu metrów składają się do strzału. Rybin jeszcze zaciąga się nabie-rossem.

— Módlcie się! — komenduje plutonowy.

I po chwili następuje druga komenda.

— Ognia!

Salwa grzmi — Rybin rzuca się w urwisko.

(d. e. n.)

## Wiadomości bieżące.

### 5 nowych aptek powstanie w Łodzi

W wyniku konkursu, ogłoszonego w N-rze 106 „Monitora Polskiego“ na otwarcie 5 nowych aptek w Łodzi, województwo łódzkie po rozpatrzeniu 28 złożonych podań, przyznało koncesję:

Aurelii Rychterównie, Mgr. Farmacji, Dr. Filozofii Uniwersytetu Poznańskiego przy ul. 1 Maja lub 11 Listopada (d. Konstantynowskiej) poza Leszno.

Antoniemu Piotrowskiemu, Mgr. Farmacji inż. chemikowi Politechniki Warszawskiej, przy ul. Pomorskiej, poczynając od Magistrackiej w stronę granic miasta.

Józefowi Kłuptowi, Magistrowi Farmacji, Dr. Farmacji Uniwersytetu w Nancy, w dzielnicy między ul. Obywatelską, Kątną i Różaną.

Wacławowi Kłoptowskiemu, pro wizorowi farmacji liczącemu lat 29 i 5 miesięcy pracy zawodowej, w tem samodzielnego zarządu aptekami lat 13 i 6 miesięcy, na Chojnach poza torem kolejowym.

Mieczysławowi Kamieniobrodzkiemu, Mgr. Farmacji, liczącemu 28 lat i 6 miesięcy pracy zawodowej w tem 19 lat samodzielnego zarządu aptekami przy ul. Rokicińskiej między ul. Suchą i mostem kolejowym.

### Brukowanie ulic

Wczoraj pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Wielnińskiego odbyło się kolejne posiedzenie Magistratu, na którym m. in. postanowiono upoważnić wydział budownictwa do ogłoszenia przetargu publicznego na zabrukowanie ulic kołatką granitową na przestrzeni ok. 25.000 m. kw. Potrzebny zapas kostki uzyskany będzie z zakupów tegorocznych oraz z ulicy Piotrkowskiej, po jej wyasfaltowaniu.

### Obniżenie wkładek na rzecz funduszu bezrobocia

Jak nas informuje zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi, min. pracy w porozumieniu z min. skarbu na wniosek zarz. głów nego fund. bezrob. postanowiło obniżyć o 10 proc. wysokość wkładek ustanowioną w art. 7 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. nr. 67, poz. 650) oraz podwyższyć o 10 proc. normy zasiłków ustanowionych w art. 11 tejże ustawy.

Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 lipca r. b. (w)

# Olbrzymia afera wekslowa w Łodzi znalazła już wczoraj rozwiązanie w stolicy Falszeryz weksli i oszust ujęty przez władze bezpieczeństwa

W swoim czasie głośną była w Łodzi afera oszukańcza niejakiego Chaima Nakielona, który za sfalszowane przez siebie weksle poważnych firm warszawskich wyłudził u całego szeregu przemysłowców i kupców łódzkich towary manufakturowe na sumę przeszło 200 tysięcy złotych.

Nakielson był ongiś właścicielem dużego tartaku na kresach, naskutek jednak kryzysu stracił

cały majątek i przeniósł się do Warszawy z żoną i dziećmi.

Podczas pobytu swego w Piotrkowie poznał on niejaką Apolonję Suską, w której zachował się po uszy.

Po kilkudniowej znajomości Nakielson zabrał ją do Warszawy, gdzie kupił i urządził dla niej eleganckie mieszkanie.

Nie mając jednak żadnych zarobków na utrzymanie żony i kochanki sfalszował pieczętki i

podpisy kilku dużych warszawskich hurtowni manufaktury i za weksle te „kupił“ ogromny transport manufaktury w Łodzi.

Przyszła jednak termin płatności weksli i wtedy okazało się, że wszystkie były sfalszowane.

Łódzki urząd śledczy w porozumieniu z urzędem warszawskim wysłał listy gończe za oszustem, nie dało to jednak za-

dnego wyniku, ponieważ Nakielson znikł zupełnie z horyzontu.

Dopiero w dniu wczorajszym do warszawskiego urzędu śledczego zgłosiła się żona Chaima Nakielona, oświadczając, że mąż jej, poszukiwany przez władze bezpieczeństwa, ma wyjechać w godzinach wieczornych zagranicę wraz z kochanką swoją Apolonją Suską.

Po otrzymaniu tego zameldowania wysłano na dworzec kolejowe najwybitniejszych wywiadców śledczych i na jednym z dworców rzeczywiście zatrzymano Chaima Nakielona z jakąś kobietą w chwili gdy za jeźdźcą taksówką.

Obydwoh zatrzymano i doprowadzono do urzędu śledczego. Podczas osobistej rewizji znaleziono u Nakielona paszport zagraniczny z wizą do Niemiec, 4.000 dolarów, 280 zł. i 1600 niemieckich marek oraz książeczkę czekową.

U towarzyski jego natomiast znaleziono bardzo drogocenną biżuterję.

Zarówno Nakielona jak i Apolonję Suską osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądownych. Znaleziona gotówka i biżuterję zaskwestrowano na rzecz należności przemysłowców i kupców łódzkich oraz innych poszkodowanych, którzy padli ofiarami nieuczciwych machinacji Nakielona.

## Ogórki, rzodkiewki i gramofony...

# Obłędna symfonia łódzkiego podwórka

zdolna jest poszarpać nerwy najzdrowszego człowieka

## Władze winny ukrócić „koncerty” grajków i śpiewaków podwórzowych

Lato ta najmilsza pora roku, pełna niewysłowionych uroków, w czasie dnia staje się wprost nieznośna, a to dzięki temu, że przez otwarte okna wdziera się cała kakafonia głosów i piekielnej wrzawy, która zdolna jest potargać w strzępy nerwy najmocniejszego nawet człowieka.

Już od samego rana wita lokatorów każdej kamienicy donośny głos handlarza - domokrażcy.

Jeszcze jeden nie zdążył zakończyć swych wynurzeń, gdy następny konkurent stara się go przekrzyknąć.

Czego się wówczas człowiek nie nasłysz? Począwszy od arfykułów żywnościowych, a skończywszy na różnych przedmiotach — wszystko za „bez-

cen“ i taniej, niż w sklepie można było kupić. O nowalijkach najłatwiej się dowiedzieć dzięki domokrażcom: — Rzodkiewki, pomidory, ogórki, raki — wykrzykują soprany, alty i przepite basy.

Nie można nazwać urozmaicheniem tego targowiska „rzewnych“ piosenek, jakie płyną z ust dziadków, babek bądź „inwalidy żołnierza“.

Czasami i „oryginalny“ rosjanin w rubaszce i podartem ubraniu melodią „istinną“ pragnie wywołać współczucie, oczywiście pieniądze, u słuchaczy dla niedoli „rozbitka losu“.

To znów czarodziejskie tony płyną z wędrownej kapeli, a często rzepoli zwykła katarzynka, bądź rozdzierającym gło-

sem skarży się harmonja.

Jeżeli do tych wszystkich głosów dodać trzapanie, gamy na fortepianach, ochryple głośnie zabawy dziatwy, której podwórce zastępuje ogródki, wreszcie odgłosy kłótni i sporów małżeńskich, to wyobrazić sobie można jakie rozkosze stwarza lato mieszkańcom naszego miasta.

Ta kakafonia głosów budzi nas z samiułkiego rana i trwa przez cały dzień, nie dając nam chwili odpoczynku tak pożądanego przecież, tembardziej dla tych, którzy nie mogą wyjechać na odpoczynek.

Władze powinny zająć się tą sprawą i ukrócić przynajmniej wizyty rozmaitych domokrażców i podwórzowych grajków.

# Stare gruchoty na szmelc

## Wygodne i mocne autobusy przewozić będą pasażerów

Nowe rozporządzenie ministerstwa pracy i spraw wewnętrznych

Prawie codziennie donoszą gazety o licznych katastrofach autobusowych, jakie mają miejsce bodajże na wszystkich drogach polskich.

Autobus, który jeszcze przed niedawnym czasem oglądany był z podziwem i z niedowierzaniem, zdobył sobie dziś całkowite prawo do życia i jest bardzo poważnym środkiem komunikacji między miastowej.

Obecnie sprawa tych ciągłych

katastrof znalazła swoje rozwiązanie, bowiem ministerstwo robót publicznych i ministerstwo spraw wewnętrznych wydały wspólne rozporządzenie w sprawie ruchu autobusów między miastowych, które w najbliższych dniach zostanie już ogłoszone w „Dzienniku Ustaw“.

Rozporządzenie to wprowadza szereg nowych, a niezmiernie ważnych przepisów w komunikacji autobusowej, a przede wszystkim upoważnia władze administracyjne do nakładania surowych kar nie tylko na kierowców, lecz i na właścicieli wozów za rozmaite uchybienia.

Wygląd autobusów został w przepisach określony dość ściśle; małe „gruchoty“ będą mu-

**Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa**

siały pójść na szmelc, bowiem koncesje będą wydawane jedynie na autobusy większe o odpowiednio urządzonej karoserji trzydrzwiowej.

Służba będzie odpowiednio umundurowana, miejsca sprzeda wane będą tylko za biletami, tak, że pasażerów stojących nie będzie.

Specjalną uwagę poświęcono szybkości autobusów; zgodnie z przepisami nie będą one mogły rozwijać szybkości ponad 40 klm., przyczem każdy autobus zaopatrzony zostanie w specjalny zaplombowany zegar kontrolujący szybkość, który sprawdzany będzie przez patrol policji kołowej. Kierowca, któremu udowodnione będzie trzykrotne przekroczenie maksymalnej szybkości pozbawiony zostanie prawa jazdy. Dla autobusów wyjątkowo solidnej konstrukcji — norma 40 klm. będzie mogła być powiększona, lecz za pozwoleniem min. robót publicznych. Nadto specjalny dział rozporządzenia zawiera przepisy porządkowe dla pasażerów, analogiczne niemal z istniejącymi na kolejach.

Wzruszający dramat p. t.

# „Nieludzki Okup”

(Rodzina bez moralności)

W rolach głównych:

**Carmen Cartellieri  
Colette Breil i inni.**

Następny program w **Grand-Kinie.**



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło wielkiej wytwórni „Sascha“ w Wiedniu

## Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu

Ucieszna i frywolna historia sześciu dziewcząt bezdomnych, bez pracy i środków do życia, narażone na tyśiączne niebezpieczeństwa

W rolach głównych:  
Słodka, złotowłosa i rozkoszna

**JENNY JUGO,**

Adela Sandrock, George Aleksander i Ernest Verebes.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego.

Pocz. przedstaw. o g. 5 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w pol., oś. o g. 10 w.

**CENY MIEJSC ZNIŻONE.**

w soboty i niedziele od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

**KINO-TEATR**

# Palace

**PIOTRKOWSKA 108.**

Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy superfilm świata w najnowszym opracowaniu.

Dramat z krwawych dni Szanghaju p. t.

## Niewolnica z Szanghaju

Wzruszający dramat osnuty na tle ostatnich krwawych wydarzeń w Chinach.

Wykonawcy ról głównych: **BERNARD GOETZKE, CARMEN BONI i JACK TREVOR.**

Uwaga: Ceny miejsc na okres letni ZNIŻONE!

III m. zł. 1.— Balkon zł. 1.50  
I i II m. zł. 2.—

**MUZYKA M. LIDAUERA.**

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

W niedzielę, 7 lipca r. b., o godz. 12-iej w południe odbędzie się odsłonięcie pomnika

**B. P.**

**HELENY z WEISAGERÓW**

# TOBJASZOWEJ PIKIELNEJ

na które krewnych i przyjaciół zaprasza

## Rodzina.

W niedzielę, dnia 7 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci

### b. p. Tekli z Turkusów Ignacowej Glass

odbędzie się na cmentarzu żydowskim, o godz. 12 w południe, nabożeństwo żałobne.  
O czem zawiadamia

**RODZINA.**

## Drugi rok Wolnej Wszechnicy

Lista wykładowców została już zamknięta

### Wykłady rozpoczną się dn. 14 października r. b.

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy obszerny wywiad z rektorem Wolnej Wszechnicy p. Viewegerem.

Obeenie jesteśmy w stanie podać dokładny spis profesorów, którzy wykładają będą w drugim roku istnienia Wszechnicy.

Skład osobowy przedstawia się następująco:

Profesorowie: Błędowski Ryszard, Dr., prof. zoologii i anatomii porównawczej.

Boleski Andrzej, prof. historii i literatury polskiej.

Bornstein Benedykt, Dr., prof. filozofii systematycznej.

Dobrowolski Antoni Bolesław, prof. pedagogiki ogólnej.

Drogoszewski Aureli, prof. historii literatury polskiej.

Dziwulski Stefan, prof. historii doktryn ekonomicznych.

Dzwonkowski Włodzimierz, profesor historii nowożytnej.

Ettinger Adam, Dr., prof. kryminologii.

Gąsiorowska-Grabowska Natalia, Dr., prof. historii powszechnej, no-

wożytniej i historii gospodarczej. Gumpłowicz Władysław, Dr., prof. geografii gospodarczej i antropogeografii.

Hilarowicz Tadeusz, Dr., prof. prawa administracyjnego.

Jamontt Janusz, prof. prawa karnego.

Lewicki Józef, Dr., prof. organizacji wychowania.

Lapicki Borys, prof. prawa cywilnego.

Ławrynowicz Aleksander, Dr., prof. mikrobiologii.

Małiniak Władysław, Dr., prof. prawa konstytucyjnego.

Myślicki Ignacy, Dr., prof. historii filozofii.

Poniatowski Stanisław, Dr. prof. etnografii.

Pragier Adam, Dr., prof. skarbo-

wości.

Radlińska Helena, prof. historii Różycki Rudolf, Dr., prof. prawa skarbowego.

Słoński Stanisław, Dr., prof. językoznawstwa.

Sterling Seweryn, Dr., prof. hy-

gieny. Stolyhwo Kazimierz, prof. antropologii.

Wąsik Wiktor, Dr., prof. historii pedagogiki.

Wertenstein Ludwik, Dr., prof. fizyki.

Vieweger Teodor, Dr., prof. fizjologii ogólnej.

Docenci: Karpińska - Woyczyńska Ludwika, Dr., doc. psychologii eksperymentalnej.

Odrzywołski Marjan, Dr., doc. pedagogiki.

Orzęcki Michał, doc. teorii prawa.

Rynkiewicz Zofja, doc. prawa cywilnego.

Taubenschlag Gustaw, Dr., doc. prawa administracyjnego.

Zachorska S., Dr., doc. historii sztuki.

\*

Zapisy na semestr zimowy przyjmować będzie kancelarja Wszechnicy od dnia 15 września do 10 października, wykłady zaś rozpoczną się 14 października r. b.

(j)

## Na dwa lata więzienia

skazano sutenera za zmuszanie do nierządu

W swoim czasie urząd sanitarno-obyczajowy w Łodzi pocignął do odpowiedzialności karnej niejakiego Jana Górzaka, który zmuszał nieletnie dziewczęta do nierządu i wyludzał od nich zarobione pieniądze.

Górzak zajmował przy ul. Al. 1 Maja jeden pokój wraz z żoną i czworgiem nieletnich dzieci. Do swego mieszkania sprowadzał on dwie dziewczyny: Eleonorę Ektak i Marję Grzesiak, które zmuszał do nierządu w izbie, w której niejed-

nokrotnie znajdowały się dzieci, teroryzując je przytem w niemilo-sierny sposób biciem.

Sutener zmuszał dziewczęta, by wychodziły na ulicę i sprowadzały zamożnych gości.

Za powyższe przestępstwo Górzak stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi, gdzie po wysłuchaniu świadków skazany został na 2 lata więzienia. Sutenera natychmiast aresztowano i odprowadzono do więzienia. (p)

## Awantura w sądzie grodzkim

Wczoraj w poczekalni sądu grodzkiego wynikła awantura między Zofją Ługowską, a niejaką Cieplakowską.

Ługowska, będąca w stanie nie-trzeźwym narobiła takiego krzy-

ku, że sędziowie nie mogli prowadzić rozpraw.

Ługowską aresztowano i spisano protokół za awantury w lokalu instytucji państwowej i przeszkadzanie w czynnościach sądu.

## Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1395 m.

11,56 Sygnał czasu.

12,10—12,30 Koncert z płyt gramofonowych.

16,15 „Kącik krótkofalowy“ (ko-munikat polskiego Klubu Radjo-nadawców).

17,25 Pogadanka p. t. „Wpływ dobrej kuchni na harmonję domo-wą“ wygłosi p. Marja Ankiewiczowa.

18,00 Koncert orkiestry kin. „Casino“ pod dyrekcją Adama Furmańskiego.

20,05 „O znaczeniu prawidłowe-go oddychania“ wygłosi dr. Zdzisław Górecki.

20,30 Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. W progra-mie utwory F. Mendelssohna. Wy-konawcy: Orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod. dyr. Kazimie-rza Wilkomirskiego i Mieczysława Fliederbauma (skrzypce).

Langenberg (473)

17,35 Kwartety smyczkowe Haydna: Opus 76 Nr. 2 B-moll i opus 76 Nr. 4 B-dur.

Monachjum (533)

21,45 Kwartet smyczkowy Haydna opus 74 Nr. 3 G-moll

Kalundborg (1154)

20,20 Recital skrzypcowy Ander-sena.

Daventry experimental (399)

20,00 Koncert (Impresja Wood-gate „Cardiff“ i koncert skrzypco-  
wy C-moll Rachmaninowa).

Medjołan (501)

20,30 Koncert (M. in. symfonia A-moll Mendelssohna, koncert fortepianowy A-moll Schumana).

Rzym (441)

21,00 Operetka Lombarda i Ran-zata „Kraina Dzwonnic“.

Ryga (525)

19,00 Koncert (M. in. Symfonia G-moll Kainnikowa, poemat „Step“ Noskowskiego i uwertura „Romeo i Julja“ Czajkowskiego).

## Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie ciesząca się rekordow. powodzeniem wzruszająca do łez sztuka J. Gordina m 4-eh aktach „Mira Efros“.

Popołudniowe przedstawienie „Miry Efros“ dane będzie jutro o godz. 4-iej.

TEATR W PARKU STASZICA

Dziś premiera nowej wielkiej rewji w 3-eh aktach p. t. „Używaj póki czas“.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następują-ce apteki: G. Antoniewicza (Pabja-nicka 50); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicz (Przejazd 19); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); Kasperkiewicz (Zgierska 54); S. Trawkowiek (Brzezińska 56).

## Przemysłowcy amerykańscy i studenci czescy

zwiedzą Łódź w lipcu r. b.

W tych dniach, pod przewodnictwem p. wiceprezesa rady miejskiej, J. Wołczyńskiego, odbyło się w sali posiedzeń magistratu zebranie członków komitetu lokalnego przyjęcia wycieczek zagranicznych, który to komitet, jak wiadomo, rozwija swą działalność pod auspicjami władz miejskich.

W związku z zawiadomieniem o przyjeździe do Łodzi w dniu 16 b. m. wycieczki stowarzyszenia kupców i przemysłowców z Ameryki ustalono, iż przyjęciem tej wycieczki zajmie się w szerokim zakresie Izba Przemysłowo-Handlowa, co zaś do programu zwiedzania miasta, obejmie on: jeden z gmachów

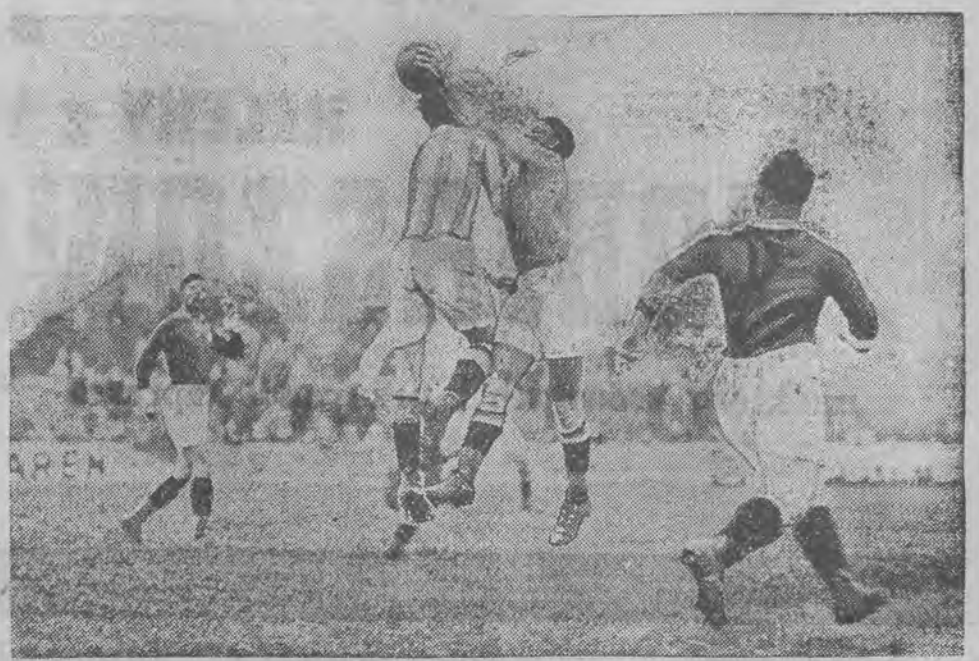
szkolnych, kolonję urzędniczą, park miejski, elektrownię i stacja oczyszczania ścieków, ewentualnie — uczestnicy wycieczki będą obecni również na przedstawieniu w Teatrze Miejskim. Program zwiedzania fabryk ustali Izba Przemysłowo-Handlowa w porozumieniu z p. postem dr. Solańskim.

Również na lipiec zapowiedzieli swój przyjazd dwie wycieczki z Czechosłowacji. Jedna — studentów i profesorów politechniki czeskiej w Brnie Morawskim, druga zaś — studentów szkoły handlowej w Dobsinie (Czechosłowacja). Studentów politechniki podejmować będzie komitet w porozumie-

niu ze Stow. Techników w Łodzi. Co zaś do wycieczki szkoły handlowej z Dobsina, zajmie się nią kuratorjum okręgu szkolnego wraz z przedstawicielami wydziału oświaty i kultury magistratu. Wycieczka ta zwiedzi Widzewską Manufakturę, odlewnię Johna, elektrownię i stację oczyszczania ścieków w Lublinku.

W sprawie obiadów dla wszystkich wycieczek komitet lokalny postanowił zwrócić się do magistratu, by odpowiednią ilość przygotowano dla gości w miejskiej kuchni dla inteligencji; dodatkowe koszty z tego tytułu pokryłyby ewentualnie magistrat.

## Wspaniałe sukcesy „Wisły” w Lipsku i Dreźnie



Mistrzowska drużyna Polski Wisła rozegrała — jak donosiliśmy — w Lipsku i Dreźnie dwa mecze z czołowymi drużynami piłkarskimi Niemiec środkowych, wychodząc z

obidwu zwycięsko. W pierwszym dniu przeciwnikiem Wisły był „Verein für Bewegungsspiele”, mistrz Lipska, pokonany przez naszych piłkarzy 2:1, w drugim —

mistrz Dreźnie „Guts Muts” zwyciężony w tym samym stosunku. Zdjęcia nasze przedstawiają ciekawe momenty z zawodów Wisły z V. f. B. w Lipsku, mianowicie na

lewo groźną sytuację pod bramką gospodarzy po rzucie rożnym; Ketz stacza pojedynek „główkowy” z obrońcą niemieckim, na pra-

wo świetną obronę bramkarza Wisły Koźmina, zbierającego z podskoku piłkę z głowy napastnika niemieckiego.

### Hakoah wiedeński w Łodzi

Zespół wiedeńskiego Hakoahu, który w najbliższą niedzielę rozegra w Łodzi mecz z LKS, przybył wczoraj przed wieczorem do Łodzi. Dowiadujemy się, że zapowiedziane na sobotę zawody Hakoahu z reprezentacją Kalisza w ostatniej chwili zostały odwołane, ze względu na przemęczenie wiedeńczyków ciężką podróżą i meczem z Polonią.

### Reprezentacja czeska na mecz z Polską

Cześć już ustalili skład swej reprezentacji amatorskiej, która wystąpi w dniu 4 sierpnia przeciwko Polsce. Skład ten przedstawia się następująco: Kardos (Bratislavia), Culik (Bratislavia) Nowak (Slavia) dr. Schillinger (D. C.), Steil (D. C.), Trager (Bratislavia), Soral (Bratislavia), Bulla (Bratislavia), Müller (Ligetti), Vesely (Prostojew), Uher (Bratislavia).

### Trzej łodzianie na mistrzostwach lekkoatletycznych Polski

Jak się dowiadujemy w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Polski, które odbędą się w dniu dzisiejszym w Poznaniu i trwać będą przez trzy dni, biorą również udział trzej łodzianie — lekkoatleci LKS-u, a mianowicie: Bobiński, Hrynkiwicz i Hass.

### Dr. med. S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa**

## Grand Prix samochodowe

Utrudnione warunki tegoroczne. — Bugatti zwyciężył (Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego“)

Le Mans, w lipcu.

Nowa międzynarodowa formuła Grand Prix automobilklubu francuskiego przypomina b. formułę Grand Prix z roku 1907. Wówczas ograniczono wagę wozu do 1.000 kilo, a zużycie paliwa na 30 litrów na 100 km., przy czym zwycięstwo zdobył Nazzaro na Fiacie, pokrywając trasę 600 km. z przeciętną szybkością 113,6 km.g. W roku bieżącym wyznaczono maksimum paliwa i oliwy na 14 kg. na 100 km., a minimalną wagę wozu na 900 kg. A więc zamiast pewnego maksimum wagi żąda się dziś pewnej granicy minimalnej wagi, a przepisane zużycie paliwa zmniejszyło się w ciągu 22 lat o przeszło połowę.

Ciekawe było, jak konstruktorzy zastosowali się do tej nowej formuły, z czego można sobie wyrobić sąd o jej celowości. Obok jaknajdokładniejszego na stawienia i uregulowania karburatora, zwrócono wielką uwagę na to, by możliwie zmniejszyć koło rozpędowe motoru, aby motor sam przy zamknięciu dopływu gazu mógł być używany do hamowania i w ten sposób osiągnąć oszczędność paliwa. Tylko dwie fabryki wystawiły swe wozy do biegu, a mianowicie Peugeot wystawił swe bezwentylowe, czterolitrowe cztery cylindrowe wozy, Bugatti zaś 8-cylindrowe wozy 2.300 ccm. z k. ompresorem.

Na starcie stanęło 11 wozów, z czego 3 Bugatti z Divo, Conelli i Williamsem przy kierownicy, dwa Peugeoty prowadzone przez Boillota i Bouriatą, oraz 6 kierowców prywatnych na 4 Bugatti i 2 Ballot'ach.

Pierwsze rundy dały zaciętą walkę pomiędzy Williamsem i Boillot. Walka ta zdecydowała się w 12 rundzie na korzyść kierowcy Bugatti, gdyż Boillot na skręcie wyleciał z toru. Wprawdzie zaraz ruszył dalej, ale nie mógł już odrobić straconej drogi. Za Boillot przyszły następne dwa Bugatti, podczas gdy Bouriat na Peugeocie w pierwszej rundzie stracił całą godzinę czasu. Pierwszy przybył do celu

Williams (Bugatti) w czasie 4:33:01 i jedna piąta i przeciętną szybkością 133 klm. Drugi był Boillot (Peugeot) w czasie 4:34:20, — szybkość 132,4 km.g. Dalej Conelli (Bugatti) czas 4:34:28, szybkość 132,3 km.g, następnie Divo (Bugatti) czas 4:41:27 jedna piąta, szybkość 129,042 km.g.

Z kierowców prywatnych pierwszy przybył Senechal (Bugatti) w czasie 4:58:27,8 z szybkością przeciętną 121,6 km.g.,

ostatni przybył Gauthier (Bugatti) czas 5:18:38, szybkość 115 km.g.

Organizacja biegu ze strony automobilklubu francuskiego była bez zarzutu. Przed wyścigiem samochodów odbyły się zawody motocyklowe, przy których oceniano według ilości okrążeń, dokonanych w ciągu 3 godzin jazdy. Zwyciężył Dodson (Sunbeam) robiąc w czasie 2:55:05 — 22 okrążeń z szybkością przeciętną 123 km.g.

### Zmiany w ataku Turystów

Jak już donosiliśmy grają Turysty w nadchodzącą niedzielę z Cracovią w Krakowie. W składzie Turystów zajdą znów zmiany zwłaszcza w linii ataku, którą Turysty nie potrafią należycie zestawiać. Najprawdopodobniej atak przeciw Cracovii wystąpi w składzie: Michalski, Alaszewski, Kulawiak, Balczewski, Frankus. Tyły zostaną bez zmiany, przyczem wystąpi również Kubik Al.

**Zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

## Dokoła tabeli ekstra klasy

Wisła na czele. — Ł. K. S. musi wygrać z Czarnymi, by się utrzymać na 3 miejscu. — Turysty zagrożeni

Zbliża się ku końcowi pierwsza runda rozgrywek ligowych, a losy pierwszego miejsca tabeli wciąż jeszcze są niewyjaśnione, z niecierpliwością więc należy oczekiwać wyników pozostałych jeszcze do rozegrania 10 spotkań, w których tkwi rozwiązanie tak frapującej zagadki.

Do półmetka pierwsza przybyła poznańska Warta, wysuwając się nawet na czoło tabeli ze swymi 16 punktami, lecz teraz biernie przypatrywać się musi rozwojowi dalszych wypadków, no i skapitulować z tytułu wiosennego mistrza i to ponownie na rzecz Wisły, która laur ten zdobędzie wraz ze zwycięstwem w ostatnim spotkaniu z I. F. C., co wydaje się, nie będzie rzeczą dla niej zbyt trudną gdyż, po pierwsze, mecz rozgrywa na własnym boisku, po wtóre I. F. C. wystąpi w osłabionym składzie bez Machinka, Pośpiecha i Dietmar, którzy odbywać będą pokutę za grzechy brutalności, popełnione na pamiętnym meczu z Pogonią we Lwowie. W tych warunkach zwycięstwo Wisły zdaje się nie ulegać kwestji i dwukrotny mistrz ligi mimo chwilowego niepowodzenia zdobędzie laur pierwszeństwa pierwszej połowy mistrzostw.

Ł. K. S. nie będzie miał w tej sprawie nic do powiedzenia, a jedyne mecz z Czarnymi we Lwowie musi wygrać, chcąc utrzymać się nadal na trzecim miejscu, które w innym wypadku stać się może łupem Czarnych, mających przed sobą jeszcze 3 mecze. Wogóle Czarni pod względem ilości punktów reprezentują dziś te same szanse na tytuł mistrza, co Wisła, z tem jednak iż muszą wygrać z Ł. K. S., z Legią i Warszawianką. Wszystkie spotkania graju u siebie, czy potrafią zwyciężyć — zobaczymy.

Nie mniej ciekawie wikła się sytuacja na szarym końcu tabeli. Ciągłe wzajemne spychanie się drużyn począwszy od 10-go miejsca tabeli, niewiarygodne wyniki osiągane przez Warszawiankę, zagadkowe oblicze Pogoni, po prawa formy Polonii i inne poboczne względy stwarzają atmosferę wielkiej niepewności, tak iż każda z ostatnich czterech drużyn tabeli może dziś teoretycznie kandydować do zamykania pochodu. Strefa niebezpieczna, z której początkowo nie robiono sobie wiele, staje się obecnie mocno niebezpieczna, a groza jej pobudza kierownictwa klubów i graczy drużyn

do impulsywnych wysiłków. Nawet szanse takiego marudera, jakim od pierwszej niemal chwili mistrzostw okazała się Polonia, po prawili się i nie są tak bez nadziejne, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka. Ma ona jeszcze dwa spotkania pierwszej rundy przed sobą t. j. Pogoń i Ruch — punkty można więc nadrobić, lecz trzeba chcieć umieć zwyciężać.

Najbliższa niedziela przyniesie nam pewne wyjaśnienie tej zagmatwanej sytuacji, szczególnie co do losów Polonii i Pogoni gdyż zespoły te rozegrają w Warszawie swój pierwszy mecz. Dalej, wyjazd Warszawianki do ruchu też wiele światła wnieść może w tą zawiłą sprawę. Jednak los może spłatać niemiłego figla i wynik meczów nie tylko że nam nie wyjaśnią, lecz wprost przeciwnie zagmatwają jeszcze bardziej i bez tego zagmatwaną sytuację. Oprócz powyższych dwóch meczów, przypadają jeszcze dalsze dwa, a więc: ostatni mecz Legji z pierwszej rundy z Czarnymi we Lwowie, wreszcie powtórny wyjazd Turystów do Krakowa na mecz z Cracovią, po którym Turysty niczego więcej, prócz dalszej utraty dwu punktów, obiecywać sobie nie mogą.



# Cochet - Borotra w finale

## Obie pary francuskie wyeliminowane z gry podwójnej

Sensacje turnieju tenisowego w Wimbledon  
(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Największą niespodzianką w Wimbledon była klęska obu najlepszych par francuskich w grach podwójnych. Obrońcy tytułu mistrzowskiego Cochet — Brugnon przegrali do młodej pary amerykańskiej Allison — van Ryn 5:7, 6:8, 6:3, 6:8. Również druga para francuska Borotra — Boussus została pokonana przez parę angielską Gregory — Collins 7:5, 6:4, 1:6, 2:6, 2:6. Był to słaby dzień dla Francuzów, którzy początkowo lekceważyli przeciwników, a potem nie mogli już odrobić klęski.

Wielką niespodzianką również było naogół łatwe zwycięstwo Cocheta nad Tildenem w stosunku 6:4, 6:1, 7:5. Borotra wyeliminował Austina 6:1, 10:8, 5:7 6:1. Tak więc do finału przeszli pomimo wszelkich niespodzianek dwaj „Muskietero-

wie“, którzy między sobą rozegrają mecz o zaszczytny tytuł mistrza świata w białym sporcie.

GREGORY — COLLINS



zwyciężyli w Wimbledon w double'u parę francuską Borotra — Boussus.

## Nowy rekord światowy



osiągnęła p. Heublein (Barmen) w pchnięciu kulą dla pań, ustanawiając odległość 12,21 metrów.

## Walki francuskie w cyrku

Walka brutalnego komika Orłowa z Feristanowem, mimo przewagi ostatniego, zakończyła się wynikiem remisowym.

Spotkanie to obfitowało w szereg komicznych momentów, których autorem był Orłow, wywołujący humor na widowni.

W drugiej parze spotkali się Pooshoff z Kornatzem. Kornatz walczył nadzwyczaj brutalnie, stosując często niedozwolone chwyt. Przewaga Pooshoffa jest dość widoczna, mimo to udaje mu się przeciwnika dopiero w 3-ej minucie przez zastosowanie chwytu bras roule.

Spotkanie Sztekkera z Karszem przewyższającym pierwszego waga

wykazało o wiele lepsze wyrobienie techniczne Sztekkera. Walka nie dała rezultatu.

Ostatnia wreszcie walka Stibora z Weinurą zapowiedziana jako rozstrzygająca przerwana została już w pierwszych minutach z powodu burzy. Walka ta zapowiadała się bardzo ciekawie, dzięki wspaniałemu wyrobieniu technicznemu obu zawodników. Przerwane spotkanie dokończony będzie w dniach najbliższych.

Przed rozpoczęciem walk zgłosił się powtórnie do Stibora zapaśnik poznański, ukrywający się pod maską, żądając powtórnie walki z Pooshoffem. Walka ta została wyznaczona na dzień dzisiejszy, przy czym prowadzona będzie aż do rozstrzygnięcia. Prócz tego walczy Stibor z Feristanowem, Koehler z Weinurą (walka rozstrzygająca) i dwaj brutale Karsz z Orłowem.

**Zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

**Czytajcie „Głos Poranny“**

**„OGNIA DLA JOWISZA“**

i Charlie Murray zapala cygaro władcy Olimpu wobec

**„Bogini Pokus“**

Wkrótce **„Luna“**

**Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej**

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

**Z. SZWALBE**  
Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p. Godziny przyjęć: od 10 r. do 8 wieczór.

## PANI I JEJ TOALETA



1) Sukienka sportowa z białego płótna, z białym zamkowym paseczkiem.

Palto sportowe, bez podszewki.

2) Młodzieńcza sukienka spacerowa z niebieskiego jedwabiu

Spódniczka plisowana. Sukienka przybrana różowymi wstążeczkami.

3) Powiewna sukienka stylowa z białego tiulu.

4) Letnia sukienka z desenio-

wego szyfonu z oryginalnym szalem. Spódniczka dłuższa z tyłu.

5) Elegancka sukienka popołudniowa z zielonej crepe - georgetty. Staniczek ozdobiony

równoległymi zakładkami. Spódniczka kloszowa, zakończona zębami. Wąski szal z tego samego materiału.

6) Sukienka spacerowa z zielonego jedwabiu z pelerynką. Część pelerynki zachodząca na

ramiona, jej podszewka, rieszki przy rękawach, szeroki pas na biodrach i klosze, zdobione przód spódniczki, są z tego samego materiału, o kilka tonów ciemniejszego.



# PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 18 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

103 Aszkenazy D., Piotrkowska nr. 82, meble	143 Pludwiński T., Zachodnia nr. 33, meble	180 Grabowiecki R., Wschodnia 51, meble, żyrandol	218 Moszkowicz H., Wschodnia 50, meble, żyrandol	236 Sztajer I., Wschodnia 50, meble
104 Ajlenberg M., Wschodnia nr. 55, szafa	144 Poznerowaa D., Wschodnia nr. 55, 40 szt. kapeluszy, szafy	181 Grynblat J., Wschodnia 50, meble	219 Mintrowa St., Piotrkowska 51, pianino	237 Szajnert B., Wschodnia 50, meble, maszyna do szycia
105 Bezdecki J., Cegielniana 57, meble	145 Ramisch A., Piotrkowska nr. 121, meble	182 Goliński M., Piotrkowska 41, zegar	220 Orensztajn Sz., Piotrkowska 45, meble	238 Skulski I. M., Wschodnia 50, meble
106 Bornsztajn A., Żeromskiego nr. 29, kredens	146 Rothberg Ch., Gdańska 66, meble	183 Glanc H., Wschodnia 59, meble	221 Platt S., Wschodnia nr. 51, szafa	239 Sacharow S., Wschodnia 57, meble, żyrandol
107 Biegański A., Gdańska 106, meble	147 Rozenberg M., Narutowicza 56, meble	184 Hercyger B., Piotrkowska 59, maszyna do szycia, meble	222 Połecz i Gross, Piotrkowska 37, przędza	240 Spruszyński F., Sienkiewicza 34, meble, maszyna do szycia
108 Buchner L., Nowo - Cegielniana 34, meble	148 Rajzman B., Piotrkowska 120, meble	185 Haskielewicz K., Wschodnia 49, meble	223 Piotrkowski A., Wschodnia 56, meble	241 Stadzierz W., Sienkiewicza 34, pianino
109 Benke R., Nawrot nr. 16, meble	149 Ramisch P., Piotrkowska nr. 121, kasa ogniotrwała, biurko	186 Hamer Ch., Wschodnia 49, szafa, maszyna do szycia	224 „Polhandel“ Tow. Handl. - Przem., Andrzeja 1, 30 mtr. towaru	242 Segal E., Wschodnia 49, meble, kasa ogniotrwała
110 Berlin E., Wschodnia 55, zegar	150 Renc E., Piotrkowska 110, obuwie	187 Halpern Sz., Wschodnia 50, pianino	225 Prusse R., Żeromskiego 52, pianino, maszyna do szycia	243 Twerski L., Wólczajska 63, meble
111 Bonik O., Wschodnia 55, herbata, czekolada	151 Rapoport M., Cegielniana nr. 71, zegar	188 Horowicz C., Wschodnia 51, meble, waga	226 Rozenberg J., Wschodnia 56, maszyna do szycia, meble	244 Woldenberg Sz., Żeromskiego 75, meble
112 Bajgelman H., Narutowicza 23, szafa	152 Sztein H., Leszna 41-43, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, radio - aparat, meble, pianino	189 Hoffman Rubin, Wschodnia 51, kredens	227 Ryszelewski M., Piotrkowska 37, meble	245 Wyszegrodzki A., Piotrkowska 41, szafa, maszyna do szycia
113 Berliner M., Kamienna 3, meble, maszyna do szycia	153 Szmulowicz M., Zielona 11, pianino, meble, dywan	190 Ingbergworczyk R., Żeromskiego 36, szafa	228 Rozendorn H., Wschodnia 51, zegar, otomana	246 Weinstadt A., Piotrkowska 37, 3 szt. towaru
114 Borkowski J., Kamienna 4, kredens	154 Sochaczewski M., Cegielniana na 60, meble	191 Judenherc A., Piotrkowska 41, meble, maszyna do szycia	229 Rabinowicz J., Wschodnia 50, kasa ogniotrwała	247 Wajnberg A., Wschodnia 50, meble, 2 wagi
115 Udziałowski Ch., Piotrkowska 58, meble, maszyna do szycia	155 Salomonowicza Sukc., Południowa 20, meble	192 Joskowicz M., Piotrkowska 37, meble	230 Strawczyński Sz., Wschodnia 47, meble	248 Wolf Tejwel, Wschodnia 56, meble, lampa
116 Frajnd Ch., Kamienna 3, meble	156 Steigert R., Piotrkowska nr. 122, biurko	193 Jankowska M., Sienkiewicza 29, meble	231 Sruł Chil Lubka, Sienkiewicza 29, szafa	249 Warchiwker Ch., Piotrkowska 59, kasa ogniotrwała
117 Głowiński A., Południowa nr. 28, meble	157 Sztajer M., Żeromskiego 75, meble	194 Joskowicz A., Piotrkowska 37, meble	232 Sternberg J., Wschodnia 49, meble	250 „Wisła“, biuro ekspedycyjne, Piotrkowska 59, kasa ogniotrwała
118 Grynberg M., Al. I Maja 21, meble	158 Szewczyk J., Andrzeja 24, 12 szt. stolików	195 Justman A., Sienkiewicza 9, meble	233 Szule F., Żeromskiego 73, waga, meble, papier	251 Zelmanowicz W., Wschodnia 51, meble, żyrandol
119 Grynberg L., Zachodnia 68, meble	159 Tochtermann B., Piotrkowska 132, meble, żyrandol	196 Józefowicz K., Sienkiewicza nr. 32, meble	234 Szarf Ch., Wschodnia 49, meble	252 Zajdler S., Wschodnia 49, meble, maszyna do pisania
120 Brin F., Cegielniana 62, szafa	160 Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino, meble	197 Joskowicz J., Wschodnia 49, meble	235 Szłęcki D., Piotrkowska 37, 300 sztuk sienników	
121 Groskopf J., Traugutta 4, meble	161. Taub Wolf, Kamienna 5, maszyna do szycia, zegar	198 Klajzman M., Żeromskiego 36, mąka, waga		
122 Gracki L., Żeromskiego 33, meble	162 Untrecht Ch., Piotrkowska 42, maszyna do szycia, meble	199 „Kaffeman i S-ka“, Żeromskiego 98, maszyna do pisania, biurko		
123 Głowiński D., Wólczajska nr. 43, meble	163 Ulrichs M., Piotrkowska 45, 20 stolików, pianino, biłard, meble	200 Klugman J., Piotrkowska 41, 3 szt. towaru		
124 Hamburger B., Al. I Maja nr. 11, meble	164 Unikowski S., Al. I Maja 25, meble	201 Krauskopf R., Piotrkowska 41, meble		
125 Haman O., Cegielniana 128, meble	165 Wiślicki S., Piotrkowska 84, meble	202 Kohn S., Piotrkowska 59, kasa ogniotrwała		
126 Jakubowicz Al. I Maja 23, kredens	166 Wajnsztadt A., Piotrkowska 37, 1 szt. towaru	203 Krugman R., Sienkiewicza 29, meble		
127 Jakubowicz A., Narutowicza nr. 42, szafa	167 Wolrauch L., Al. I Maja 48, meble	204 Krakauer L., Piotrkowska 39, meble		
128 Kac A., Sienkiewicza nr. 9, meble	168 Weksler Sz., Wschodnia 55, 2 szafy	205 Kujawska K., Piotrkowska 45, meble		
129 Kaffeman E., Żeromskiego nr. 75, meble	169 Zybenberg P., Moniuszki 1, meble	206 Kurc R., Piotrkowska 59, 1 szt. towaru		
130 Kron A., Południowa 40, szafa	170 Żurkowski J., Piotrkowska nr. 120, meble	207 Kac A., Wschodnia nr. 57, meble		
131 Kalksztajn Z., Piotrkowska 76, meble	171 Zajdler I., Sienkiewicza 18, kredens	208 Lichtensztajn A., Żeromskiego 6, meble		
132 Karwowska M., 6 Sierpnia nr. 10, meble	172 Bornsztajn M., Wschodnia nr. 49, meble	209 Lipszyc D., Piotrkowska 51, kasa ogniotrwała, 15 sztuk towaru		
133 Krotoszyński St., Żeromskiego nr. 44, kredens	173 Frydman Berek, Mordka, Wschodnia 51, meble	210 Lewi M., Piotrkowska 37, meble, żyrandol		
134 Kotlicki A., Wschodnia 55, zegar	174 Budkowski M., Wschodnia 51, meble	211 Lewin Ch., Wschodnia 51, zegar		
135 Lipszyc M., Piotrkowska nr. 66, meble	175 Cytter J., Piotrkowska 37, 3 sztuki towaru	212 Litmanowicz M., Sienkiewicza 37, meble		
136 Lipkowicz I., Wysoka 12, meble	176 Demel A., Piotrkowska 41, szafa, maszyna do szycia	213 Mańczyk D., Piotrkowska 37, meble		
137 Łukowski M., Wólczajska 88, meble, patefon	177 Dessau i Henrykowski, ul. Wschodnia 61, meble, maszyna do szycia	214 Michalak K., Andrzeja 44, materiały piśmienne		
138 Lewin N., N-Targowa 14, kredens	178 Fuks Sz., Wschodnia nr. 49, maszyna do szycia, meble	215 Morawiecki W., Sienkiewicza 48, dywan, meble		
139 Markusfeld W., Cegielniana 114, biurko	179 Goldberg I., Zielona 57, meble, maszyna szewcka	216 Makower S., Wschodnia 57, 50 mtr. towaru		
140 Neuhaus W., Wschodnia 51, szafa		217 „Muzyka“, Piotrkowska 51, 2 patefony		
141 Orbach A., Piotrkowska 20, zegar				
142 Ogólnik L., Cegielniana 39, meble, pianino				

W dniu 19 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

253 Drynkowski J., Sienkiewicza 56, maszyna do szycia, otomana	272 Kon J., Sienkiewicza 61, szafa
254 Dunkel J., Główna 5, meble	273 Likier Hercke, Zamenhofa 6, szafa
255 Frenkel Sz., Abramowskiego 17, meble	274 Laskowski St., Zamenhofa 4, meble, maszyna do szycia
256 Fuks D., Sienkiewicza 61, biurko	275 Łaziński St., Sienkiewicza 67, meble
257 Frydman I., Zamenhofa 6, szafa	276 Michalski M., Napiórkowskiego 152, meble
258 Kruszyńska A., Kątna 56, meble, mąka	277 Młotkiewicz Sz., Sienkiewicza 56, biurko
259 Kowacki Wł., Sienkiewicza 67, meble	278 Frenkiel M., Zamenhofa 6, kredens
260 Mikołajczyk M., Żórawia 18, meble	279 Marcinkowski K., Żeromskiego 103, meble
261 Mastbaum N., Gubernatorska 42, meble, 2 pałta	280 Neuman A., Zamenhofa 38, meble
262 Młotkiewicz Sz., Sienkiewicza 56, meble	281 Pilicer M., Sienkiewicza 61, szafa
263 Straciakowski F., Tuszyńska 9, meble	282 Pfeifer L., Sienkiewicza 67, meble
264 Wolski K., Wólczajska 164, meble, maszyna do szycia	283 Rozenbaum A., Zamenhofa 38, meble
265 Abramowicz J., Sucha 3, zegar	284 Rudzka St., Sienkiewicza 67, meble, maszyna do szycia
266 Ceder L., Piotrkowska 247, meble	285 Rozenkranc I., Zamenhofa 38, meble
267 Fuks D., Sienkiewicza 61, tremo	286 Stęczakowski F., Tuszyńska 13, meble
268 Infeld A., Piotrkowska 192, meble, maszyna do szycia	287 Zbar L., Sienkiewicza 63, radio - aparat
269 Kon J., Sienkiewicza 61, zegar	288 Wall F., Wólczajska 10, kredens
270 Kosiński F., Sienkiewicza 67, meble	289 Zysmilch E., Sucha 2, szafa
271 Kownacka J., Sienkiewicza 67, mydło, herbata	

## Adelfreres

Piotrkowska 65

Wielka posezonowa

## Wyprzedaż

des crepe de chine . . . . .	zł. 15.—
„ Fulary . . . . .	„ 10.—
„ chiffony . . . . .	„ 20.—
„ etaminy . . . . .	„ 5.—
„ Musline de laine . . . . .	„ 6.—
chustki ręczne malowane . . . . .	„ 40.—

Bogaty wybór ostatnich nowości sezonowych **no cenach znacznie niższych.**

